Nr. 316. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Wtorek 5 Sierpnia 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyński. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Węgry po przewrocie.

Internowanie Beli Khuna w Austryi.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Urzędowo ogłoszono, że Beli Khunowi i kilku jego towarzyszom zezwolono na pobyt w Austryi, a to w tym celu, aby ich obecność w Budapeszcie nie dawała powodu do dalszych zaburzeń. Jako warunek zezwolenia na pobyt zażądano od nich zapewnienia, że wstrzymają się od wszelkiej propagandy i że zgodzą się na konfinowanie. Gdy stosunki na Węgrzech ułożą się odpowiednio, będą mogli tam powrócić.

Kraków, 4 sierpnia. Radio. (PAT). Z Nauen: „Vorwaerts“ oświadcza w sprawie upadku Beli Khuna, że jego rządy były eksperymentem lekkomyślnym, a dla Węgier pełnym ofiar. Należy się spodziewać, że węgierska konstytuanta wybierze dzielniejszego kierownika, niż hr. Karolyi, który Węgry bez konieczności oddał na pastwę komunistom.

Węgry republiką ludową.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Biuro kor. donosi z Budapesztu: Nowy rząd postanowił, aby państwo węgierskie nosiło nazwę „węgierskiej rzeczpospolitej ludowej“.

Wczoraj o godz. 4 popołudniu zebrali się mężowie zaufania wszystkich organizacyj robotniczych. Na zebraniu tem uchwalono po omówieniu położenia politycznego poprzeć rząd obecny.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie gabinetu, wedle którego wszystkie dotychczasowe ustawy, także i ustawy, wydane przez rząd komunistów pozostają w mocy, dopóki rząd nowy ich nie uchyli.

Rząd szegedyński nie uznaje rządu budapeszteńskiego.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi, że rząd szegedyński nie uznaje rządu budapeszteńskiego. Nie może on uznać rządu, który **nie reprezentuje Węgier, lecz tylko Budapeszt** i to nie całą jego ludność, lecz tylko jedną klasę. Rząd szegedyński nie uczyni nic, aby wejść w kontakt z rządem budapeszteńskim. Jeżeli jednak rząd budapeszteński wystąpi z propozycyą utworzenia rządu koalicyjnego, rząd szegedyński gotów jest wdać się z nim w pertraktacye.

Rząd węgierski prosi o interwencyę koalicyi.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Budapesztu: Podpułkownik Romanelli wysłał do Clemenceau depeszę, w której donosi, że rząd węgierski w celu możności przeprowadzenia warunków rozejmu, uprasza o przysłanie wojsk ententy, a mianowicie po jednym pułku każdego z państw ententy.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń, 4 sierpnia. (P. A. T.) Jak podaje „N. Fr. Presse“, **w kołach poinformowanych sądzą**, że w najbliższych dniach nastąpi rekonstrukcya gabinetu węgierskiego przez powołanie do niego przedstawicieli kół mieszczańskich i chłopów.

Rumuni w Budapeszcie.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). „Zeit“ podaje, że natychmiast po utworzeniu się nowego rządu węgierskiego pułkownik Romanelli posłał swych wysłanników na front do wojsk rumuńskich z wezwaniem, aby wojska te **wstrzymały swój pochód. Rumuni usłuchali wezwania i zatrzymali się na swych pozycyach.** Dnia 2 bm. generał **Franchet d'Esperay** przesłał wojskom rumuńskim polecenie, aby kontynuowały dalej swój marsz. Tegoż dnia o godz. 8 wieczorem na przedmieście Budapesztu przybyły automobile z oficerami rumuńskimi. Wieść o tem lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, sądząc, że są to przednie straże rumuńskie. Automobile zajechały przed gmach parlamentu, gdzie obradował gabinet. Minister spraw zagranicznych wyszedł do przybyłych. Oficerowie rumuńscy oświadczyli mu, że armia rumuńska posuwa się dalej naprzód, ale nie wejdzie do Budapesztu, oni zaś przybyli, aby omówić warunki zawieszenia broni. Podali przytem, że przybyli do Budapesztu bez żadnego oporu ze strony wojsk madziarskich, gdyż z **czerwonej armii niema już ani śladu**, albowiem na wiadomość o upadku dawnego rządu, żołnierze tej armii rozlecieli się na wszystkie strony. Jako pierwszy warunek zawieszenia broni postawili Rumuni żądanie, aby **gabinet socyalno-demokratyczny ustąpił na rzecz gabinetu koalicyjnego.** Jest prawdopodobne, że obecny gabinet poda się do dymisyi, a w skład nowego gabinetu wejdą także członkowie gabinetu szegedyńskiego.

Prasa czeska o rokowaniach w Krakowie.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). »Venkov« zajmuje się w artykule wstępnym rokowaniami polsko-czeskiemi w Krakowie, zaznaczając, że **rokowania krakowskie zawiodły oczekiwania**, jakie pokładali w nich nie tylko naczelni reprezentanci obu narodów, to jest Masaryk i Paderewski, ale także i wszyscy rozważni politycy czescy, których jedynem życzeniem było, aby w Krakowie wypowiedzianem było ostatnie słowo w nieszczęsnym sporze o Śląsk Cieszyński. — Zastanawiając się nad przyczynami niepowodzenia konferencyj krakowskich, stwierdza »Venkov«, że po obu stronach brakło odwagi, aby stanąć twarzą w twarz wobec faktów. Z winy najmniej powołanych czynników kwestya cieszyńska wyrosła do niemożliwych rozmiarów. Czesi nie mogą pozwolić, aby z ich państwa wykrojono Śląsk Cieszyński, choć gotowi są odstąpić dobrowolnie Polakom część Śląska. Czesi nie mogą iść byt daleko w ustępstwach. *Delegaci czescy nie jechali do Krakowa, aby handlować. Poczynili oni tam uczciwe propozycye.* Teraz mają głos Polacy, a Czesi wierzą, że odpowiedź ich nastąpi, zanim spór o Śląsk Cieszyński zostanie oddany do rozstrzygnięcia Paryżowi. Byłoby wskazane w interesie obu narodów i w interesie przyszłego dobrego sąsiedztwa, aby w tej sprawie **nie narzucać się Paryżowi.** »Venkov« pociesza się, że w najgorszym wypadku Czesi w Paryżu nie doznają zawodu.

Morawska Ostrawa, 4 sierpnia. (PAT). Wychodzący tu »Morawsko-Slezski Dennik«, organ posła Spaczka, zamieszcza artykuł w kwestyi cieszyńskiej, w którym stwierdza, że o Śląsk Cieszyński toczy się od dłuższego czasu gra, która jednak raz skończyć się musi. — **Czesi nie mogą dopuścić za żadną cenę do odwlekania ostatecznego rozstrzygnięcia.** Dość już polemik — pisze dziennik — dość przewlekania nieznośnego stanu rzeczy, od którego przedewszystkiem cierpi Śląsk. »Morawsko-Slezski Dennik« kończy artykuł stwierdzeniem, że teraz musi nastąpić czyn. Czesi powinni wytężyć wszystkie siły, aby zakończyć spór, który niepotrzebnie wyniknął. Jaki to ma być czyn, »Morawsko-Sslezski Dennik« nie podaje.

Sąd rozjemczy załatwi spór czesko-polski.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). Havas. »Journal«, omawiając położenie polityczne w Czecho-Słowacyi, wyraża nadzieję, że spór z Polską załatwiony będzie niebawem **polubownie.** W podobnych sprawach — pisze dziennik — względy drugorzędne, przedewszystkiem względy, podyktowane miłością własną, powinny ustąpić wobec korzyści wyższej natury. Otóż leży niezaprzeczenie w interesie Czech w obecnym konflikcie, aby się porozumiały z Polską. W razie, gdyby specyalne delegacye obu stron nie doszły do zgody, należy odwołać się **do sądu rozjemczego, którego wynik trzeba przyjąć bez zastrzeżeń.** W grę wchodzi egzystencya dwóch państw.

Obrady nad sprawą Śląska cieszyńskiego w Paryżu.

Warszawa. (Telefonem). „Kuryer Poranny“ donosi w telegramie terminowym z Paryża, że Rada Najwyższa przystąpiła do obrad nad sprawą losu Księstwa Cieszyńskiego.

W kołach bliskich Rady Najwyższej przewidują, że konferencya krakowska nie wyda żadnego rezultatu.

Jest najprawdopodobniejsze, że Rada Najwyższa oświadczy się za zarządzeniem plebiscytu.

Członkowie Rady Najwyższej są niemniej zdziwieni taktyką, jaką przyjęli politycy czescy.

Gwałty czeskie na Orawie.

Z Orawy telegrafują: Czesi internują i wywożą rodziców, zbiegłych do polskiego wojska synów z Orawy. Rodzice pod groźą wywiezienia i konfiskaty majątku uchodzą z Orawy i z płaczem szukają ratunku w Polsce. Rozgoryczenie wśród ludności rośnie z każdym dniem. Rzuca ona ciągle rozpaczliwe pytanie jak długo rząd polski zezwoli na takie gwałty nad bezbronną polską ludnością.

Ustąpienie Rumunów z Pokucia.

»Gazeta Poranna« przynosi następujące informacye w sprawie Pokucia, które otrzymał jeden z jej redaktorów od pułkownika Respaldizy, *wojskowego attaché przy polskiem poselstwie w Bukareszcie, przybyłego do Lwowa z misyą rumuńską:*

Konferencye rumuńsko-polskie toczyły się we Lwowie w hotelu krakowskim i zostały zakończone onegdaj ku obopólnemu zadowoleniu. Z rezultatu narad wynika, że wojska rumuńskie w przeciągu ośmiu dni opuszczą Pokucie, pozostawiając je najzupełniej w rękach polskich.

Drugą bardzo ważną sprawą, jaka się obecnie dokonała, jest ustalenie jednolitego antybolszewickiego frontu polsko-rumuńskiego, co się dało osiągnąć dzięki temu, iż wojska polskie stanęły nad Zbruczem, a Rumuni nad Dniestrem. W obu dowództwach istnieje jednomyślna intencya zachowania bezwzględnego kontaktu i ciągłości tej ważnej linii.

Konsul rosyjski w Warszawie.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, w sobotę w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego odbyło się pod przewodnictwem p. Iskrickiego zebranie członków rosyjskiego Tow. dobroczynności, na którem p. Iskricki, który przed paroma dniami powrócił z Paryża, dokąd jeździł z polecenia kolonii rosyjskiej w Warszawie, oświadczył, że po pertraktacyach prowadzonych przez komitet rosyjski w Paryżu (z p. Sazonowem na czele) z delegatami polskimi na kongresie pokojowym osiągnięto porozumienie co do mianowania w Warszawie konsula rosyjskiego (z ramienia rządu Kołczaka), który w najbliższych już dniach ma jakoby zawitać do stolicy Polski.

Sprawa Gdańska.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: Według doniesienia biura Reutera z Paryża, rada najwyższa postanowiła, że **wojska niemieckie mają być z Gdańska wycofane i że wojskom polskim ma być wstęp do terytoryum Gdańska wzbroniony.** Obszar ma być oddany trzem komisyom oddzielnie.

Zmiany w generalicyi.

Lwów, 4 sierpnia. „Gazeta Poranna“ donosi: Dowiadujemy się, że dowództwo trzeciej brygady piechoty legionowej po generale Zielińskim, udającym się w tych dniach na urlop z powodu nadwątlonego zdrowia, obejmuje pułk. brygadyer Berbecki, którego nominacya na generała jest oczekiwana.

Z choasu ukraińskiego.

Lwów, 4 sierpnia. Wojskowe biuro korespondencyjne donosi:

Z Kamieńca Podolskiego donoszą o obecnych stosunkach na Ukrainie: W skład rządu Petlury wchodzi Martos, jako prezydent ministrów i minister finansów; Mazepa, minister spraw wewnętrznych; Kowalewskij, rolnictwa; Lewickij, sprawiedliwości; Ogijenko, oświaty; Tymnickij, spraw zagranicznych; Pinkus Krasnyj, spraw żydowskich; Bezpałko, pracy i były generał Pietrow, wojny.

Cała armia Petlury znajduje się w [illegible] o płakanym. Kilka tysięcy zachodnio Ukraińców, przybyłych świeżo nie ratuje sytuacyi [illegible] szcza, że ludność odnosi się bardzo [illegible] do Galicyan. Petlura był zmuszony wydać specyalne odezwy nawołujące do odnoszenia się z zaufaniem do zagranicznych braci.

Stanowisko samego Petlury jest bardzo niepewne. Krążą nawet pogłoski, że godziny jego są już policzone. Byli oficerowie rosyjscy zarzucają mu wprost zdradę na rzecz bolszewików, *tak, że ostatnio stara się przesunąć swoją politykę możliwie na prawo, lecz to niewiele pomaga.*

Stosunek do Denikina wprost wrogi. Na całej Ukrainie pojawiły się odezwy wołające: »Dajcie nam czterech carów, byle tylko był ład, porządek i chleb«.

Klęski bolszewików.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Sebastopola: Sprawozdanie wojenne rządu ukraińskiego sowieckiego donosi o cofnięciu się czerwonych wojsk koło Proskurowa i Starokonstantynowa i utracie Połtawy, którą zajęły białe wojska dnia 29 lipca o godzinie 4 rano.

Denikin w Połtawie.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu na podstawie biura Reutera: **Denikin** zajął Połtawę i zdobył wielką ilość prowiantu i artykułów wojennych.

Złagodzenie warunków traktatu z Austryą.

Wiedeń, 4 sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą jako rzecz pewną, że warunki finansowo traktatu pokojowego z Austryą zostaną zmienione. Złagodzone zostaną postanowienia, wedle których Austrya wspólnie z Węgrami ma zapłacić noty bankowe, obiegające za granicą, tudzież długi wojenne byłej monarchii austro-węgierskiej.

Wyjazd delegacyi austryackiej z Paryża.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Ponieważ prace niemiecko-austryackiej delegacyi pokojowej w St. Germain zostały ukończone, większa część delegacyi wraz z kanclerzem państwa, Rennerem, odjeżdża do Wiednia.

Francya ratyfikuje pokój.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint. Germain: Komisya pokojowa izby francuskiej przyjęła 53 głosami przeciw jednemu ratyfikacyę traktatu pokojowego. Dwóch posłów wstrzymało się od głosu. Komisya ta liczy 60 członków.

Wojska amerykańskie opuszczają Europę.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Lyonu: Ostatnia dywizya amerykańska opuści Francyę w dniu 16 sierpnia.

Czesi obejmą część pożyczek Austryi.

Praga, 4 sierpnia. »Venkov« ogłasza interwiew z czeskim ministrem skarbu, Horackiem, który powiedział, że Czesi obejmą część pożyczek wojennych dawnej Austryi, jednak nie w pełnej ich wartości i nie za wysokiem oprocentowaniem.

Współdziałanie gospodarcze wszystkich mocarstw.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Lord Cecil oświadczył, że położenie gospodarcze długi jeszcze czas się nie poprawi i z tego powodu potrzebnem jest współdziałanie wszystkich mocarstw.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z St. Germain: pod datą 2 sierpnia: W Londynie odbył się wczoraj z okazyi zebrania się najwyższej rady gospodarczej uroczysty bankiet. Wbrew doniesieniu „Matina“ minister Clementel przecież odjechał do Londynu. Oprócz Hoovera i lorda Cecila wzięli udział między innymi w tym bankiecie: Clementel, Vilgrain, Orlando, Hayot, Marconi i Chantzer, jakoteż belgijski minister gospodarstwa Jaspar.

Zniesienie zakazu przywozu pieniędzy niemieckich.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z St. Germain: Dekret z dnia 26 listopada 1918 roku, zakazujący przywozu pieniędzy niemieckich do Francyi, został zniesiony. Oczekuje się notowań kursów marki na giełdzie paryskiej.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

8 (Ciąg dalszy.)

— Może pan go mieć, bo wiersze pańskie nie są, jak pan niesłusznie twierdzi, z mozołem klejone, lecz pisane są z niepospolitą siłą uczucia, które raz płynie jak gorąca lawa, że krew w żyłach zapala a innym razem...

— Pani zbyt w ocenie łaskawa, pani jedna zdaje się z pośród bardzo nielicznych, którzy wogóle wiersze moje czytają.

— Fe! Któż widział być takim pesymistą!

— Nie jest to bynajmniej pesymizm, lecz stwierdzenie smutnego dla mnie faktu, że poezye moje...

— Na miłość Boga! — przerwał mu Jerzy — czy wy już o niczem innem nie potraficie mówić, jak tylko o poezyi? Doprawdy, ja was nie rozumiem, jak można, darujesz, mówić godzinę o niczem? Nie gniewaj się, mistrzu, że przerwę ci tę rozmowę i zabiorę cię na górę, byś chwilę odpoczął, a Litka tymczasem przygotuje nam podwieczorek. Przy kawie opowiesz nam o wrażeniach z twej dwuletniej podróży — dobrze?

Nie czekając Kazimierza odpowiedzi, ujął go pod ramię i poprowadził na poddasze do dużego, słonecznego pokoju, którego okna wychodziły na gęsty sad owocowy.

— Co za przepyszny widok! — zachwycał się Kazimierz, przystępując do okna — a co za balsamiczne, boskie powietrze! Żyć a nie umierać! istny raj na ziemi! Ślicznie tu w waszych Jastrzębcach!

— Przecież raz tu już, zdaje mi się, byłeś?

— Byłem w Niedoszycach! A cóż z niemi? sprzedałeś, czy puściłeś w dzierżawę?

— A cóż, miałbym zrobić? Sam gospodaruję.

— I czyż jesteś w stanie podołać tak olbrzymiej pracy?

— I dwa razy tyle pracy nie byłoby dla mnie za wiele — gospodarka, to mój żywioł! Jak siądę na konia rano o czwartej, zsiadam nieraz dopiero wieczór, by zjeść kolacyę, chwilę odetchnąć i zaraz zabrać się do dalszej pracy.

— A cóż robisz wieczorem?

— Kontroluję, czy wszystko w porządku, wydaję dyspozycyę na dzień następny, a potem zasiadam do pracy kancelaryjnej, nad którą czasem ślęczeć trzeba i do późnej nocy. Prowadzenie ksiąg, to dla gospodarza, nieprzywykłego do pracy biurowej żmudna i nudna robota, lecz konieczna, bo bez niej niema dobrej gospodarki. Gdzie niema dokładnych rachunków, tam szybko gospodarstwo upada.

— Wszystko to pięknie, lecz taka forsowna praca bardzo prędko podkopie twe siły.

— Zapewniam cię, że mi nic nie szkodzi, owszem, im większy nawał pracy, tem więcej czuję w sobie energii i siły. Strasznie lubię, jak praca wokół mnie wre i kipi. Powiadam ci, jak przyjdzie czas żniw, jak dziesięć maszyn ruszy do pola, jak zaczną te potwory wymachiwać skrzydłami i kłaść bujne kłosy i wiązać je w snopy lub kiedy pod jesień zacznie się orka, kiedy czarne skiby wilgotne po ziemi się kładą, to mi taka radość pierś rozsadza, czuję się taki rzeźki, mocny, że djabła chwyciłbym za rogi. Gdybym miał jeszcze trochę szczęścia w domu... rzekł z żalem.

Kazimierz zaskoczony nieoczekiwanym zwrotem rozmowy na temat, co do którego nie miał ani na chwilę żadnych wątpliwości i stanowczo był przekonany, że Jerzy jest szczęśliwy, przestał się myć i podniósł zdziwiony głowę:

— Jakto, ty nie jesteś szczęśliwy?

— Nie!

— Przy tej anielskiej kobiecie?

— Niestety!

— I w czemże leży przyczyna?

— W mojej żonie.

— W twojej żonie? Ależ to niepodobna, to niemożliwe! Żartujesz, a jeśli mówisz seryo, to niesłusznie oskarżasz kobietę, która jedynie powołana jest dać ci upragnione szczęście.

— Sądzisz?

— Nietylko sądzę, lecz twierdzę napewno — co więcej, idę dalej i twierdzę, że jeśli nie jesteś szczęśliwy, to jesteś sam sobie z pewnością winien.

— I na czemże to twoje twierdzenie opierasz?

— Na wrażeniach, które odebrałem.

— A które są bezwarunkowo powierzchowne i mylne.

— Ja się w ocenie ludzi nigdy nie mylę!

— Twierdzić, że się na ludziach nigdy nie mylisz, jest zarozumiałością z twej strony.

— Nazwij to, jak chcesz, tak jednak jest!

— O omylności twoich sądów łatwo się przekonać! Cóż więc sądzisz o mojej żonie?

— Muszę cię uprzedzić, że będę się o niej w samych superlatywach wyrażał. Przedewszystkiem jest powabna, czarująca, śliczna! Piękność jej wprost oślepia i czyni z największego lwa salonowego najordynarniejszego gapę, który stanąwszy, jak wryty gębę z podziwu otwiera i słowa z siebie wydobyć nie może. Te cudne brwi, mocnym zakreślone łukiem, te rzęsy, które jak z najdroższej jedwabnej materyi tkane firanki dyskretnie, jak abażury przesłaniają olśniewający blask lekko przymrużonych, smutnych oczu, których łagodne, miękkie spojrzenie podnosi i uszlachetnia...

— Poezya! poezya! — przerwał mu Jerzy — ta nieszczęsna właśnie poezya!

— Niema w tych oczach — zapalał się Kazimierz coraz więcej, nie zważając na słowa Jerzego — nic zmysłowego, nic pospolitego, co się zwykle u kobiet spotyka...

— Tak! lecz ani brwi, ani rzęsy, ani oczy nie stanowią jeszcze o szczęściu.

— Już z tego widzę, że żony twej nie doceniasz i że dlatego, że jesteś jej mężem, lekceważysz jej niepospolite wdzięki, za które winieneś ją wielbić i kochać! Żony zdradzają mężów najczęściej dlatego, że mężowie dla wdzięków swych żon zbyt szybko obojętnieją, zapominając o tem, że kobieta wymaga dla swych wdzięków, nieustannego hołdu i kultu, którego małżonkom zmrożonym lekceważeniem mężów nie szczędzi ubóstwiany za to właśnie kochanek. Kochanek czyni kobietę przez męża tolerowaną, swem bóstwem. Mężczyzna, który pragnie szczęścia w małżeństwie, nie może swemu bóstwu żałować kadzidła, bo jeśli będzie żałował, łatwo znajdzie się inny, co tego nie poskąpi. Jeśli nie jesteś szczęśliwy, skąpiłeś widocznie kadzidła, czemu bardzo się dziwię.

— Przepisujesz mężowi rolę, której nie jest w stanie grać przez całe życie.

— Z przyjemnością przyjąłbym ją na siebie, gdybym znalazł kobietę, godną mej miłości.

— I grałbyś ją, jak każdy przez kilka pierwszych miesięcy.

— Zapewniam cię, że grałbym ją — co mówię? grałbym! — spełniałbym ją z rozkoszą przez całe życie!

— Tak się to zwykle mówi, kiedy o małżeństwie niema się zielonego pojęcia.

— Jestem o niem, jak najdokładniej poinformowany...

— Jesteś poinformowany? Ha! ha! ha! I sądzisz, że mieć o małżeństwie informacye znaczy to samo, co żyć w małżeństwie? Kto nie żył w małżeństwie, a o niem rozprawia, mówi, jak ślepy o kolorach. Małżeństwo, mój kochany — posłużę się twoim poetyckim językiem — jest jak ten olbrzymi ogród, do którego wszedłszy, odurzony kwiatów wonią, stąpasz w pół śnie a pół na jawie i nic przed sobą nie widzisz prócz w stu barwach mieniących się kwiatów i nic nie słyszysz prócz najcudniejszych melodyi w drzewach ukrytych wdzięcznych słowików. Idziesz ciągle naprzód oszołomiony, pół przytomny, aż nagle wpadasz po kolana w coś wilgotnego, śliskiego, co ci nogi pęta i nóg się twych czepia. Otwierasz oczy, patrzysz i nie wierzysz: oto, przed twemi oczyma milami się ciągnie, jak długo i szeroko wzrokiem sięgniesz, jedno olbrzymie morze lepkiego, obrzydliwego błota! Oglądasz się poza siebie strwożony i widzisz, że w miejscu, gdzie ogród leżał, przez który szedłeś, a który gdzieś nagle zniknął, jak fata morgana, błota rozlewa się morze, ponad którem sterczą jeszcze tu i ówdzie drzew wierzchołki, co w rajskim rosły ogrodzie. Gdzie wzrokiem sięgniesz, wszędzie widzisz błoto! Nie możesz się ruszyć w lewo ni w prawo, ani wprzód, ani wstecz. Z trudem idziesz naprzód nadzieją wiedziony, że wreszcie nogą dotkniesz lądu stałego, brniesz coraz dalej, zapadasz coraz głębiej, w ustach masz już błoto i w uszach i w oczach aż wkońcu pod powierzchnią znikniesz. Oto obraz małżeńskiego życia!

(C. d. n.)

Stemplowanie walorów i not niemieckich.

Genewa, 4 sierpnia. — „Temps" donosi z Londynu: W komisyi ekonomicznej Izby gmin oświadczył Balfour, że stemplowanie walorów i bankowych not niemieckich może się odbyć jedynie pod dozorem koalicyi, ażeby stwierdzić w sposób niewątpliwy zdolność płatniczą Niemiec wobec koalicyi.

Niemcy oszczędzają.

Kraków, 4 sierpnia. Radio. (P. A. T.) z Nauen: Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył minister Dawid w odpowiedzi na ataki niemieckich narodowców, że wskutek zniesienia wysokich list cywilnych dla cesarza i książąt zarząd będzie o wiele tańszy, jak za starego systemu.

Ameryka zrzeka się odszkodowania od Niemiec.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne z St. Germain: Według chicagowskiej Tribuny, komisya senatu dla spraw zagranicznych dowiedziała się, że Ameryka wprawdzie jest upoważniona na podstawie traktatu, żądać od Niemiec odszkodowania pieniężnego, ale prezydent Wilson zaniechał tego zamiaru.

Racyonowanie żywności w Niemczech.

Kraków, 4 sierpnia. Radio (PAT) z Nauen: Racyonowania środków żywności w Niemczech na razie znieść nie można. Racye chleba i mąki mają być od dnia 1 października zwiększone.

Niemcy emigrują do Ameryki.

Kraków, 4 sierpnia. Radio (PAT) z Nauen: Stwierdzić należy silny wzrost emigracyi młodszych techników inżynierów i kwalifikowanych rzemieślników, zwłaszcza do południowej Ameryki.

Przeniesienie uniwersytetu niemieckiego z Pragi.

Kraków, 4 sierpnia. Radio (PAT) z Nauen: Niemiecki uniwersytet w Pradze ma być przeniesiony do Liberca.

Zamknięcie uniwersytetu czerniowieckiego.

Kraków, 4 sierpnia. Radio (PAT) z Nauen: Niemiecki uniwersytet w Czerniowcach będzie dnia 1 września zamknięty.

Współpracownicy dra Bilińskiego.

Jednomyślność w uznaniu i pełnej wierze, z jaką ogół polski i opinia publiczna w kraju powitały Dra Bilińskiego na stanowisku ministra skarbu, są dowodem jak bardzo sprawa ta zajmuje umysły i jak wielkie z powołaniem Dra Bilińskiego do gabinetu wiąże nadzieje. Utwierdza opinię w tem przekonaniu zapowiedź nowego ministra skarbu, że dokona on sanacyi tych stosunków i dobierze sobie do pracy ludzi fachowych, aby mogli sprostać trudnym zadaniom. Zwłaszcza w dziedzinie podatkowej panuje na terenie b. Królestwa bezprzykładny zamęt. Podatki płaci tylko ten, kto chce płacić, bo w większości urzędów skarbowych chaos, bezhołowie i spory z innemi urzędami na tle rozgraniczeń kompetencyjnych i nieznajomości podstawowych przepisów swego fachu. To też nowy minister skarbu specyalny nacisk położył na dobór swoich współpracowników.

Jak donoszą z Warszawy, jednym z głównych współpracowników Bilińskiego ma zostać Dr Bugno, jeden z najwybitniejszych znawców spraw podatkowych, były prezydent Galicyjskiej Izby Skarbowej i szef sekcyi w austr. ministerstwie skarbu.

B. kierownik ministerstwa skarbu p. Byrka jest specyalistą budżetowcem i cieszy się zaufaniem Bilińskiego, a p. Flaum natomiast, były dyrektor banku w Petersburgu, finansista w wielkim stylu i na wielkim terenie, będzie przeprowadzał operacye bankierskie państwa polskiego, jako doskonały znawca dewiz, warrantów i t. d.

Tak więc zarząd finansów państwa dostaje się wreszcie w ręce wyszkolone. które pozwalają się spodziewać, że nasza gospodarka finansowa innemi odtąd potoczy się torami. Byleby tylko ludzie i stosunki w Warszawie nie zepsuli intrygami dzieła, rokującego nadzieje jak najlepsze.

Szkoły kadeckie w Polsce.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło nareszcie komunikat o warunkach, pod jakimi młodzież polska ucząca się będzie mogła być przyjmowaną do szkół kadetów. — Na razie otwiera ministerstwo tylko dwie szkoły kadetów, a mianowicie jedną w Modlinie, drugą w Łobzowie pod Krakowem.

Szkoła kadetów podzielona jest na 4 klasy, odpowiadające klasom: 5, 6, 7 i 8 państwowego gimnazyum, typu przyrodniczo-matematycznego. Ukończenie szkoły kadetów nie zobowiązuje do dalszej służby wojskowej. W roku bieżącym szkoła kadetów przyjmuje kandydatów do klasy piątej w wieku od 14 do 16 lat i do klasy szóstej w wieku od 15 do 17 lat (wiek preklnzyjny liczy się z dniem 1 września).

Opłata roczna za ucznia wynosi 3.000 marek; ponadto jednorazowo przy wstąpieniu wnieść trzeba 400 marek. bieliznę i dwie pary obuwia. Uczniowie dostają w szkole całkowite utrzymanie, a także ubranie i bieliznę.

Podania przyjmuje się w kancelaryi szkoły kadetów (Warszawa, Królewska 2) do 15 sierpnia b. r. włącznie. Do podania o przyjęcie dołączyć należy: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo świeżego szczepienia ospy, dowód przynależności do obywatelstwa polskiego, wydany przez komisaryat lub władze gminne, zobowiązanie rodziców do przestrzegania przepisów regulaminu szkolnego, świadectwo zdrowia z dotychczasowej szkoły i 40 marek na pokrycie kosztów egzaminacyjnych przy departamencie naukowo-szkolnym.

Kandydaci będą przyjmowani na mocy konkursowej oceny świadectw szkolnych, oraz egzaminów z matematyki. Komisyi egzaminacyjnej szkoły służy prawo sprawdzenia wiadomości kandydatów i z innych przedmiotów. Do egzaminu będą dopuszczeni tylko ci kandydaci, których dodatni stan fizyczny stwierdzą oględziny lekarskie. Egzaminy wstępne odbędą się 25 sierpnia b. r. przy departamencie naukowo-szkolnym. Szczegółowych informacyj udziela kancelarya szkoły kadetów w godzinach od 11 do 1.

Tyle komunikat ministerstwa. Jak z powyższego widać, ministerstwo za punkt wyjścia przy układaniu regulaminu i warunków przyjęło zasadę, aby młodzieży polskiej jak najbardziej utrudnić, jeżeli nie wprost uniemożliwić korzystanie ze szkół kadeckich. Jak bowiem inaczej wytłomaczyć sobie można ustanowienie tak monstrualnej opłaty, jak 3.000 marek rocznie (czyli około 6.000 K), oraz 400 m. za wyekwipowanie i egzamin. Wobec tak ustanowionej opłaty tylko synowie bardzo bogatych rodziców, albo synowie paskarzy, wzbogaconych na wojnie, będą mogli być do szkół wojskowych przyjmowani. Czy się to zgadza z zasadą demokratyzacyi społeczeństwa i wszystkich jego instytucyj — o tem chyba dwóch zdań być nie może. Wszak do korzystania ze szkół kadeckich, otwierających drogę do karyery oficerskiej, mają prawo synowie wszystkich obywateli państwa, a nie tylko uprzywilejowani bogacze. Warunki ministestwa zamykają niestety drogę synom ludzi niezamożnych do zawodu wojskowego. Jest to anomalia, jakiej przykładu nie znajdziemy w żadnem z praworządnie urządzonych państw europejskich.

A cóż się stanie z tymi adeptami szkół kadeckich, którzy rozpoczęli już przedtem studya w szkołach kadeckich austryackich, niemieckich i rosyjskich i pragnęliby studya te doprowadzić do końca, a zamiarowi których staną na przeszkodzie nadmiernie wygórowane opłaty.

Sądzimy, że zaszła tu omyłka, lub nieporozumienie, które najrychlej winno być usunięte.

Sprawą tą mają obowiązek zająć się nasi posłowie i wnieść ją przed forum Sejmu, jako rzecz naglącą i ważną, która winna być w duchu liberalnym i demokratycznym w granicach możliwości i słuszności załatwioną.

Przejście pułku kozaków na polską stronę.

Przygodny korespondent wojenny z frontu »Wicku Nowego« opisuje bardzo ciekawy fakt niedawnego dobrowolnego poddania się Polakom na froncie antibolszewickim całego pułku kozackiego, który wzbudził wielką sensacyę.

Oto na odcinku podpułkownika Zulaufa poddali się dobrowolnie kozacy, świeżo przeciwko naszemu frontowi sprowadzeni, »prawdziwi« kozacy dońscy z głębi Rosyi, w liczbie 625 ludzi, czyli cały ich pułk, z końmi, uprzężą, karabinami i wogóle całem uzbrojeniem — jednem słowem — przechodząc do nas, przywieźli z sobą kolosalny majątek. Co ciekawsze: przeszli z zamiarem pomagania Polakom w boju przeciwko bolszewikom.

Dowództwo nad tym pułkim objął — po uwięzieniu komendanta bolszewickiego — młody, przystojny, typowy i układny kozak, ataman (sto[illegible] majora) i przywiódł ich, oddając się na [illegible] usługi,

Jak tw[illegible] sami, stanowili oni boczne ubezpieczenie [illegible]wej dużej armii na nas świeżo idącej. Jed[illegible] [illegible] jako osłona... a przyjechali jako odsło[illegible]!

Po przyj[illegible]iu ich, odebrano im dla pewności karabiny, reszta zaś uzbrojenia: rewolwery, szable i nieodstępne nahajki, jak i wogóle cały ekwipunek, wraz z końmi, im pozostawiono.

Ataman z białą opaską na czele pułku.

Któżby nie chciał widzieć tego paradnego wjazdu do Mołodeczna, wjazdu tylu ludzi w szyku trójkowym, ale równocześnie warto było widzieć, jak miejscowa ludność Mołodeczna, nic wiedząc o niczem, ze strachem panicznym poczęła się kryć po domach na widok takiej masy wojska obcego, wjeżdżającego niespodzianie do miasta bez eskorty, a więc z przypuszczeniem, żeśmy się dali wziąć od tyłu.

Z pułkiem przyje[illegible]ało trzech oficerów, których, jako bardzo [illegible]e widzianych gości, przywitał w Mołodecznie szef sztabu dywizyi, major Piskor, wykrzykując ku przybyłym:

— Zdorowo!

— Zdorowo Wasze Wysokoje Błagorodie! — gruchnęło naraz 600 przeszło piersi w odpowiedzi na przywitanie.

Po ulokowaniu pułku w jednej z okolicznych wsi, przywieziono automobilem kozackich oficerów na nasz front, do dowództwa grupy pod pułkownika Zarzyckiego, gdzie po krótkiej pogawędce fotografowali się w otoczeniu sztabu grupy z majorem Piskorem, a następnie udali się na kwaterę generała Roji, gdzie złożyli wiele o niebywałem znaczeniu dla naszych celów wiadomości.

Z Bukaresztu.

O życiu w Bukareszcie i stosunkach w Rumunii przynosi „Gazeta Poranna" garść szczegółów, które attaché polskiego poselstwa w Bukareszcie, pułkownik Respaldiza podał współpracownikowi wymienionego pisma:

Nastrój wobec Polaków jest w Rumunii bardzo życzliwy. Zarówno dwór, jak i sfery rządowe zdają sobie dokładnie sprawę z korzyści przyjaźni z naszym krajem. Ujawnia się to w gotowości do ustępstw przy wszelkich spornych kwestyach, jak to miało miejsce przy ostatnich obradach. Świadczyło o tem również przyjęcie na dworze bukareszteńskim dla posła Rzeczypospolitej polskiej. Poseł witany był bardzo gorąco, a przy wejściu jego muzyka odegrała polski hymn narodowy.

W interesie obu państw leży zacieśnienie stosunków ekonomicznych, które mogą mieć obopólne duże znaczenie. Rumunia pomimo tylu lat wojny jest krajem nawskroś rolniczym, a znaczna hyperprodukcya produktów rolnych, nie mając ujścia w inne strony, będzie musiała szukać zbytu w Polsce.

W Rumunii została już przeprowadzona reforma agrarna, co pozwala spodziewać się tem lepszego wykorzystania płodów ziemnych tego kraju, że wspomnimy olbrzymie pola kukurudzy tylko. Reforma ta nie jest tak radykalna, jak u nas, gdyż pozostawia aż 700 morgów w ręku wielkich właścicieli ziemskich i nie przeprowadzi upaństwowienia lasów.

Plony tegoroczne zapowiadają się doskonale i można się spodziewać wielkiej nadwyżki ponad potrzeby krajowe, o ile grad nie zniszczy zboża. Niestety, brak bezpośredniej komunikacyi kolejowej utrudnia nad wyraz stosunki ekonomiczne. Dość powiedzieć, że z Bukaresztu do Czerniowiec jedzie się obecnie aż 28 godzin. To też we wspólnym interesie zarówno Bukaresztu, jak i Warszawy, jest stworzenie pociągu, łączącego oba te centra drogą przez Lwów. Pociąg ten będzie odbywał podróż z jednej do drugiej stolicy w ciągu 40 godzin. Początkowe starania o to, ażeby przynajmniej trzy takie pociągi szły w tygodniu, okazały się nieowocnemi, a to z powodu zupełnego braku parku pociągowego ze strony rumuńskiej, szczególniej lokomotyw, których do jednej tury na takiej przestrzeni trzeba zmienić około 15-tu.

— Jakież są nastroje obecnie w Bukareszcie? — zapytał sprawozdawca.

— Napozór bardzo miłe. Ruch i życie niezmiernie huczne i wartkie. W Bukareszcie daje się odczuwać tak ogromny brak mieszkań, że na lokal ambasady przez dwa miesiące nie mogliśmy znaleźć pomieszkania. Wogóle Bukareszt jest obecnie najdroższem miastem w Europie.

Obiad w przyzwoitej restauracyi kosztuje 70 lei (140 koron).

Czech o Czechach.

Echa pobytu czeskiej delegacyi ugodowej w Krakowie wciąż jeszcze znajdujemy w dziennikach czeskich. Między innemi w »Moravsko-Slezskym Denniku« korespondent tego pisma w obszernym liście z Krakowa mówi o niechęci, jaka teraz otacza Czechów w Galicyi, choć jej poprzednio nie było, i stara się odnaleźć jej przyczyny. Oczywiście stara się przyczynę wybuchu tej niechęci przypisać przedewszystkiem prasie krakowskiej, która jakoby szerzyła przesadne wieści o czeskich gwałtach na Śląsku, ale znajduje także przyczyny objektywne.

Stwierdza więc, że Czesi mieli przedtem w Krakowie wielu przyjaciół swej kultury i swej polityki, i to pomiędzy wybitnymi przedstawicielami polskiego społeczeństwa, podczas wojny zaczęła w całej Galicyi powstawać przeciwko Czechom nienawiść. »Zasługę niewątpliwą wybuchu tej nienawiści — stwierdza korespondent — ponoszą czescy lekarze wojskowi i czescy oficerowie, nasiąknięci austryackim patryotyzmem, oraz ludzie, którzy mieli czeskie nazwiska, ale w rzeczywistości byli renegatami. O zgubnej działalności tych ludzi — ciągnie dalej korespondent — opowiadają krakowscy Czesi całe kroniki. Ich to wysyłał Wiedeń do Galicyi, aby tresować polskich rekrutów i zabierać do szeregów armii wszystkich, bez względu na zdatność lub niezdatność, do służby wojskowej. Polacy zaś, nie bacząc, że ci ludzie z prawdziwą czeszczyzną, prócz nazwisk, nie mają nic wspólnego, za ich czyny uczynili odpowiedzialnymi cały czeski naród«.

Tej analizie nie można odmówić słuszności, z dodaniem uwagi, że Polacy w rzeczywistości nie mieli żadnych sposobów, ani danych do odróżniania między austryackimi katami »prawdziwych« Czechów od nieprawdziwych. Nic też dziwnego, że nasz »vox populi« po czynach ich poznawając je, widział w Czechach przedewszystkiem austryackich »patryotów« »sui generis« a swoich prześladowców. Ale dajmy znowu głos współpracownikowi »Mor.-slez. Dennika«, który w dalszym ciągu swojej interesującej korespondencyi, przytoczywszy różne fakty obecnego »prześladowania« Czechów w Galicyi, tak dalej mówi:

»O Czechach jest obecnie opinia w Galicyi ustalona, ale nie jest ona najlepsza, lecz raczej przeciwnie. Aczkolwiek wszyscy Polacy uznają bezspornie zdolność narodu czeskiego zarówno na polu polityki, jak kulturalnem i gospodarczem, to jednak przy tem wszyscy oni uważają nas w rzeczywistości za ludzi bez charakteru, fałszywych w stopniu najwyższym, jak tylko sobie przedstawić można... I aczkolwiek wszyscy Polacy uznają konieczność zbliżenia się z Czechami i korzyści, jakieby z tego wynikły, to jednak nie chcą zmienić swojego do nas stosunku«.

Po tych uwagach, którym nie można odmówić słuszności, trafności spostrzeżeń, korespondent nawołuje dalej czeską opinię publiczną, aby uświadomiła sobie to niekorzystne przekonanie, jakie mają Polacy o Czechach, i starała się je naprawić, oraz nawołuje czeską prasę, aby wynalazła sposoby w tym celu, oraz drogi, na których mogłoby dojść do porozumienia, mogącego obu narodom przynieść różne korzyści.

Dzień spisko-orawski.

Z Nowego Targu donoszą pod datą 3 b. m.:

Wspaniała manifestacya dzisiejsza ludu podhalańskiego za przyłączeniem ziemi Spiskiej i Orawskiej do Rzeczypospolitej polskiej będzie niewątpliwie ważnem posunięciem naprzód w tej tak żywotnej dla ogółu polskiego sprawie.

Wspaniale przybrane chorągwiami o barwach narodowych ulice wypełniły już wcześnie rano tłumy delegatów z Podhala, którzy przybyli tu na wiec poprzedzeni banderyami, przy dźwiękach kapeli góralskich.

Zjazd delegacyi komitetów spisko-orawskich był nadzwyczajnie liczny. Przybyli delegaci komitetów spisko-orawskich z Rabki, Jordanowa, Krościenka, Nowego Sącza, Krakowa, Warszawy i innych miast Polski. Już na długo przed zapowiedzianem rozpoczęciem wiecu wypełniły rynek niezliczone zastępy inteligencyi z całego Podhala i kresów, nadciągając przez dwie bramy z zieleni ustawione u wejść na rynek, na których widniały napisy „Nie damy Spiszu i Orawy". Tuż u bram przygrywały kapele pułków podhalańskich nowotarskiego i nowosądeckiego. Bardzo silny był udział lotników z Zakopanego i Rabki.

Pogoda była piękna. Wiec poprzedziła msza św., którą odprawił na rynku ks. Lubertowicz. Gdy przebrzmiały słowa podniosłego kazania ks. Lubertowicza, wstąpił na trybunę burmistrz Nowego Targu Rayski i zagajając wiec podniósł znaczenie manifestacyi na rzecz przyłączenia Spiszu i Orawy do Polski, właśnie w chwili, gdy Czesi zerwali rokowania krakowskie. Szereg mów rozpoczął dr Andrzej Maliniak z Krościenka, rodem Spiszak, po nim mówił ks. Machay z Orawy, a dalej delegat Warszawskiego Związku młodzieży, imieniem Poznaniaków p. Rzepecki, imieniem Komitetu obrony Lwowa p. Gorek Pankowa, p. Alfred Michejda ze Śląska, ks. Kneblewski redaktor „Kuryera Częstochowskiego", ks. Borowy z Orawy oraz pewien oficer z frontu na kresach wschodnich nad Zbruczem. Wiec zakończyło przemówienie posła Reja. Uchwalona przez wiec rezolucya, którą telegraficznie przesłano rządowi warszawskiemu, żąda najszybszego połączenia Spiszu i Orawy z Polską.

Po południu odbył się festyn w parku miejskim. Przygrywały kapele góralskie. Wśród bardzo urozmaiconego programu największe zainteresowanie obudziły wśród gości z dalekich stron rzeczpospolitej, tańce góralskie.

Na strzelnicy artyleryi odbyły się wyścigi. Jeździli górale na koniach użyczonych przez komendę wojskową. Biegów było trzy.

Między uczestników wiecu rozdano broszury o Spiszu i Orawie, oraz jednodniówkę „Gazety Podhalańskiej" o naszych prawach do Spiszu i Orawy.

Nowotarskie Towarzystwo teatralne góralskie oraz Towarzystwa muzyczno-dramatyczne im. Szopena urządziły wieczorek wokalno-muzyczny.

Fotograf firmy kinematograficznej paryskiej braci Pathe utrwalił na filmie wspaniałą manifestacyę narodową.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 4 sierpnia.

Z NIEDZIELI. Nawet sierpień nie przyniósł oczekiwanej pogody i słońca, które obecnego lata widocznie niema zamiaru się ukazać. Wczorajsza niedziela przeszła pod znakiem niepogody. Przez cały dzień było chmurne i mgliste, a o godz. 5 popołudniu zaczął padać deszcz, który wkrótce przemienił się w całą godzinę trwającą ulewę. Przez cały dzień było też dość pusto na ulicach, nie udała się wycieczka statkiem do Bielan i Tyńca, nie było amatorów na wycieczkach zamiejskich, tylko wytrwali footballiści i ich miłośnicy mokli na deszczu podczas matchu na boisku sportowem. Pełno było natomiast, jak zwykle w kawiarniach i restauracyach, w teatrze i w kinach, im mniej bowiem mamy „panem", z tem większą łapczywością rzuca się ludek, nietylko zresztą ten głodny, ale i syty paskarski — na „circenses". Naturalnie, nie odbyła się wczorajsza niedziela i bez swego kwiatka czy znaczka, sprzedawanego „na bezdomnych", który chętnie zresztą kupowano.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Minister zdrowia dr Tomasz Janiszewski przybył dziś do Krakowa z Warszawy.

DEKORACYA MIASTA. Prezydyum miasta zwraca się tą drogą do wszystkich właścicieli względnie zarządców realności w Krakowie by zechcieli swe domy udekorować chorągwiami o barwach państwowych i gminy w dniach 5 i 6 bm. celem uświetnienia narodowej uroczystości 6 sierpnia.

Prezydyum nie wątpi, że również i wszyscy mieszkańcy miasta na tę uroczystość zechcą zakupić sprzedawane w tym dniu przy stolikach specyalne lampki celem iluminowania okien wszystkich urzędów, instytucyj oraz mieszkań prywatnych.

ZBIÓRKA NA CHORYCH ŻOŁNIERZY. Magistrat krakowski zezwolił krakowskiemu Kołu Ligi kobiet na urządzenie w dniach 5 sierpnia i 6 sierpnia 1919 (w godzinach 5 sierpnia od 2 do 7 wieczór, zaś 6 sierpnia od 8 do 10 rano) zbiórki i składek przez rozsprzedaż przy 28 stolikach pamiątkowych odznak i nalepek na cele niesienia pomocy żołnierzom chorym, przebywającym w tutejszych szpitalach.

ODZNAKI PAMIĄTKOWE. W dniu obchodu 6 sierpnia sprzedawane będą pamiątki 1-go Sejmu polskiego, odznaki z portretami Piłsudskiego i Paderewskiego. Dochód na ofiary wojny.

NOWI PROFESOROWIE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. „Monitor polski" ogłasza: Naczelnik państwa zamianował docenta prywatnego z tytułem nadzwyczajnego profesora dra Jana Ptaśnika profesorem nadzwyczajnym historyi kultury w Uniwersytecie Jagiellońskim, docenta prywatnego, dra Kazimierza Wójcika, profesorem nadzwyczajnym geologii i paleontologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, docenta prywatnego dra Tadeusza Kowalskiego, profesorem nadzwyczajnym filologii oryentalnej w Uniwersytecie Jagiell.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W sobotę odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego.

Komisya załatwiła kilka spraw związanych z budową nowej linii akcyzowej, między innemi postanowiła zaopatrzyć trzy ważniejsze Urzędy akcyzowe w wagi pomostowe, które będą służyć nietylko do wymiaru podatku od wielkich partyi artykułów spożywczych, ale także dla kupców i osób prywatnych.

W ten sposób uzupełni się także brak wag publicznych, który to brak silnie odczuwają sfery kupieckie.

WYSTAWA PRAC ALEKS. ORŁOWSKIEGO. W salach Sukiennic urządzono wystawę obrazów znakomitego polskiego malarza Aleksandra Orłowskiego (ur. 1777—1832). Na wystawę tę złożyły się dwie cenne kollekcye, jedna z Ukrainy, druga z Wołynia, ocalone, do Krakowa przywiezione i chwilowo w Muzeum deponowane. Są to cenne a szerokiej publiczności nieznane dzieła.

O POWRÓT DZIECI LWOWSKICH. Komitet obrony kresów polskich zawiadamia panie, które były łaskawe wziąć dzieci lwowskie na odżywienie, że dzieci te skierowane być mogą w drodze powrotnej do Ochrony tymczasowej Komitetu przy ul. Topolowej 22, szkoła św. Anny.

Komitet obr. kresów polskich uprzejmie prosi łaskawych ofiarodawców o skierowanie przesyłek pieniężnych do Banku Przemysłowego, przesyłek zaś w żywności i ubraniu pod adresem: ul. Topolowa 22, szkoła św. Anny.

PIEKARZE KRAKOWSCY NIE CHCĄ WYPIEKAĆ W NOCY. Krakowscy robotnicy piekarscy na walnem zgromadzeniu w dniu 3 sierpnia br. jednogłośnie uchwalili pracować tylko w dzień. Powyższa uchwała wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Z OPERY. We wtorek 5 bm. sprzedawać będzie kasa teatru bilety na czwartek (7) i piątek (8). We czwartek „Rycerskość" i „Pajace" z I. Mannem jako Caniem. W piątek „Halka" z M. Mokrzycką. Jest to ostatni występ znakomitej śpiewaczki, która w swej świetnej kreacyi pożegna się z publicznością krakowską. Na środę, na uroczyste przedstawienie „Strasznego Dworu" pozostałe bilety (większą część zarezerwowano dla wojska i reprezentacyi) sprzedawać będzie Kasa teatru we środę rano, dnia 6 bm. od g. 9-tej. Początek przedstawienia „Strasznego Dworu" wyjątkowo o godz. 5 wieczór.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Spółka rolnicza „Ziemia" w Cieszynie zamówiła w Szwajcaryi dla 3 powiatów Śląska Cieszyńskiego 7 i pół miliona papierosów. Dwa wagony, zawierające 2 i pół miliona papierosów, już są na stacyi w Piotrowicach i zostaną w najbliższym czasie rozdzielone pomiędzy konsumentów na podstawie kart tytoniowych. Cena 1 papierosa będzie wynosiła 32 halerzy. Czy w Krakowie nie znajdzie się żadna korporacya, któraby w podobny sposób zaopatrzyła Kraków w papierosy?

NIEWŁAŚCIWE PRAKTYKI W URZĘDZIE TELEGRAFICZNYM. Z szerokich kół publiczności dochodzą coraz głośniej podnoszone skargi na niewłaściwe metody w wysyłaniu depesz telegraficznych, nadawanych w tutejszym urzędzie. Oto od dłuższego czasu urząd telegraficzny zupełnie nie wysyła drogą telegraficzną nadawanych przez publiczność depesz lecz ekspedyuje je poczta tak, że adresat otrzymuje je na trzeci lub czwarty dzień. Ta metoda stosowaną jest nietylko do depesz zwyczajnych, ale także nadawanych „terminowo", tj. za potrójną opłatą, a nawet do depesz dziennikarskich. Przeciw podobnemu załatwianiu spraw protestujemy jak najbardziej stanowczo i wzywamy p. ministra poczt, aby usunął bezzwłocznie te niewłaściwości, połączone z wyzyskiem interesowanej publiczności. Jeżeli urząd telegraficzny nie może podołać nawałowi materyału i uciekać się musi do pomocy poczty, to powinien to wprost ogłosić a nie narażać publiczności na znaczne koszta i dotkliwe zawody. Wszak trudno sobie wyobrazić coś bardziej monstrualnego jak ekspedyowanie depesz dziennikarskich drogą pocztową.

MIEJSKIE MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE uporządkowało swe zbiory, które w czasie wojny były zamknięte. Zbiory te zgromadzone w dwóch salach, są już od połowy lipca br. uprzystępnione szerokim warstwom społeczeństwa. Publiczność może je zwiedzać każdej niedzieli i święta od godz. 10—12 w południe. Opłata wstępu od osoby wynosi 30 hal.

Z UNIWERSYTETU. Po per. Wł. Bolesław Adam Golik rodem z Rzeczycy Długiej, który przed wojną otrzymał dyplom Akad. eksportowej we Wiedniu, Franciszek Szymakowski z Krakowa, Karol Alfred Bonetti rodem z Krzeczowa, Fryderyk Ludwik Janusz z Rzeszowa, Salomon Feuer ze Stanisławowa i Aleksander Karol Lindera rodem z Huty Deręgowskiej otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

ZBIÓRKA W DZIELNICACH VII i VIII. Magistrat krakowski udzielił Związkowi kobiet żydowskich dla pracy kulturalnej w Krakowie pozwolenie na urządzenie w dniu 5 sierpnia br., tj. we wtorek publicznej zbiórki składek pieniężnych na cele Związku. Zbieranie składek odbędzie się przy kilkunastu stolikach, ustawionych po ulicach miasta wyłącznie w dz. VII i VIII miasta Krakowa.

PRZECIWKO KRADZIEŻOM ZIEMIOPŁODÓW NA BŁONIACH. Kradzieże ziemiopłodów na Błoniach mnożą się w zastraszający sposób; niema dnia aby nie było zniszczenia. Dzierżawcy parcelek proszą władze o pomoc, gdyż praca ich i ziemiopłody drogo opłacone pójdą w niwecz.

Na dzień 1 sierpnia zapowiedziane zebranie się dzierżawców parcel nie przyszło do skutku, na 234 dzierżawców jawiło się zaledwie 26 osób, z których wybrano tymczasowy Komitet, mający zająć się dalszą akcyą zabezpieczenia od kradzieży. Tymczasowy Komitet zaprasza dzierżawców, którzy posiadają parcele od Nr 412 do 646, aby we własnym interesie raczyli się zgromadzić w dniu 7 sierpnia o godzinie 3.30 popołudniu przy bramie parku Jordana, zaś dzierżawcy parcel od Nr 229 do 411, by raczyli także w tym samym dniu i godzinie tamże przybyć celem omówienia dalszej akcyi.

ZAKAZ JAZDY AUTOMOBILAMI CIĘŻAROWYMI. W myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych i na mocy danego upoważnienia zakazuje Dowództwo wojsk samochodowych Okręgu generalnego krakowskiego jazdy samochodami ciężarowymi na żelaznych kołach, tak wojskowymi jak i cywilnymi na następujących ulicach miasta Krakowa: ulicą Potockiego, Basztową, Dunajewskiego, Szczepańską, Sławkowską, św. Anny, Wiślną, Grodzką, Floryańską, placem WW. Świętych, placem Dominikańskim, ul. Bracką. Prócz tego wzbronione jest surowo wszelkim automobilom osobowym tak i ciężarowym, wojskowym jak i cywilnym, jakoteż motocyklom jeździć Aleją 3 Maja.

Nad wykonaniem tychże przepisów czuwać będą organa Dowództwa wojsk samochodowych O. G. Kraków, tudzież policya wojskowa, których zarządzeniom wszystkie automobile wojskowe jak i cywilne, mają się bezwzględnie poddawać.

ZE SPORTU. Match wczorajszy „Sportclubu" wiedeńskiego z „Cracovią" nie skończył się. Sędzia przerwał go po 28 minutach pierwszej połowy. Boisko po ulewnym deszczu przedstawiało się jak staw, a sędzia dr Riebl ze Lwowa nie chciał wziąć odpowiedzialności na siebie za wypadki grożące graczom. „Cracovia" skłoniła, nie bez znacznych ofiar finansowych, Wiedeńczyków do pozostania tak, że match zostanie dzisiaj, tj. w poniedziałek dokończony. Początek o g. 5 i pół popoł. Bilety z dnia wczorajszego ważne.

Z kraju.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU. Dzienniki warszawskie taki dają obrazek zakończenia ostatniego przed wakacyami posiedzenia Sejmu:

Po godzinie 2 po południu marszałek oświadcza, że po wyczerpaniu porządku dziennego naznacza następne na dzień 15 września o godz. 4 popoł.

Dzień 15-go września — to poniedziałek. W poniedziałki panowie posłowie dopiero jadą do Warszawy. A więc zrywają się krzyki:

— We wtorek, we wtorek, 16 września!

P. marszałek skłania się do życzenia Izby, za co posłowie sercem, zdjętem wdzięcznością i zarazem wakacyjną rzewnością, na życzenia wesołych feryj odpowiadają wesołym okrzykiem:

— Niech żyje pan marszałek!

Tak się rozjeżdżał na pierwsze wakacye pierwszy Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej.

HR LERCHENFELD PRZEDSTAWICIELEM NIEMIECKIM W WARSZAWIE. „Przegląd Wieczorny" donosi: Do Warszawy nadchodzą pogłoski, że rząd niemiecki pragnie naznaczyć do stolicy Polski na swego przedstawiciela hr Lerchenfelda. Wierzymy chętnie, że hrabia Lerchenfeld byłby dla interesów niemieckich w państwie polskiem bardzo odpowiednim i pożytecznym orędownikiem. Przebywał w Warszawie niemal od samego początku okupacyi niemieckiej w sierpniu 1915 roku. Zajmował zawsze stanowiska, które pozwalały mu wglądać w głąb stosunków, poznawać mnóstwo ludzi, przyglądać się i całokształtowi życia polskiego i podglądać jego szczegóły. był zastępcą prezydenta policyi w Warszawie, potem przez pewien czas zastępował szefa rządu cywilnego, wreszcie został komisarzem niemieckim przy Radzie Stanu.

Hr Lerchenfeld jest katolikiem, Bawarem, pozuje na człowieka liberalnego, jest żonaty z Amerykanką, wygaduje, niby to na Prusaków i tem łapie serca polskie. Byłby zatem ze stanowiska interesów niemiecko-pruskich wymarzonym posłem pełnomocnym w Warszawie. Lecz właśnie nasze interesy polityczne nakazują nam nie puszczać takiego człowieka, jak hrabia Lerchenfeld do Warszawy, i uniemożliwić mu robotę na niekorzyść państwa polskiego. Boć taką była jego działalność mimo wszelkich zapewnień wręcz przeciwnych komplementów, słodkich słów, prosb i propozycyi, by wszystko, co było przed 31-ym lipca 1919 r. — przed dniem ratyfikacyi traktatu — puścić w niepamięć. Rząd polski musi przyjąć jako zasadę, że do składu przedstawicielstwa dyplomatycznego niemieckiego w Warszawie nie może należeć nikt kto poprzednio pracował jako urzędnik lub funkcyonaryusz zarządu okupacyjnego niemieckiego.

MIANOWANIA. „Monitor polski" ogłasza: Naczelnik państwa mianował naczelnika wydziału, p. Jana Zakrzewskiego, szefem sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości, a sędziego sądu okręgowego w Warszawie Tadeusza Straszewicza, prezesem sądu okręgowego w Białymstoku.

Minister sprawiedliwości posunął dr Jana Kornakiewicza, sędziego sądu okręgowego w Nowym Sączu do rangi VI.

M. DUBIECKI W CYTADELI. Przed kilku dniami Maryan Dubiecki, współtowarzysz i współwięzień ostatniego Rządu narodowego z 1863 roku, sekretarz dyktatora Traugutta zwiedził cytadelę warszawską, w której więziony był wspólnie z Trauguttem w r. 1864. Dubieckiemu towarzyszyli członkowie Pomocy [illegible] naukowej dla żołnierza polskiego a oprowadzali go po pawilonie X komendant cytadeli pułk. Szurig i gremium komisyi.

Z wielkim trudem udało się Dubieckiemu odnaleźć celę zarówno Traugutta, jak i tę, w której był sam zamknięty. Zamienili je bowiem Rosyanie w swoim czasie na miejsca ustępowe, nie chcąc, aby te izdebki, uświęcone męczeństwem narodowych bohaterów stały się dla Polaków drogą pamiątką.

Mimo zatartych śladów, sędziwy Maryan Dubiecki pokazywał wszystkie te kąty, do których przywiązane są szczegóły, co stały się już historyą męczeństwa polskiego tu, w X pawilonie. Wskazówki i objaśnienia, jakie dawał Maryan Dubiecki, członkowie komisyi zapisywali skrupulatnie jako ważny materyał oryentacyjny, który zbiera się teraz dla założyć się mającego „muzeum pamiątek niewoli".

DOWÓZ DO POLSKI. Jak donosi prasa warszawska, w najbliższych dniach przybędzie do Gdańska pierwszy okręt fiński naładowany towarami dla Polski. Okręt ten, jak informuje państwowa Komisya przywozu i wywozu znajduje się w drodze i zawiera

następujące towary: 10.000 skrzyń sardynek, 10.000 par butów, 80 ton herbaty, 100 ton kawy, 30.000 skrzyń zapałek. Nawiązanie stosunków handlowych Polski z Finlandyą dla obydwu tych państw jest pożądane. Finlandya wzamian za towary Polsce dostarczane ma otrzymywać przetwory naftowe, których uczuwa wielki brak.

Pierwszy z zapowiedzianych dwóch pociągów z materyałami włóknistemi przybył ze Szwajcaryi do Warszawy. Pociąg ten składa się z 39 wagonów, zawierających wyżej wymieniony towar. Na skutek zarządzeń Komisyi wywozu i przywozu władze celne przeprowadziły ścisłą rewizyę przybyłych wagonów, w celu położenia kresu tak zw. „szmuglowi“ ostatnio uprawianemu.

TOURNEE AKTORÓW WARSZAWSKICH. Pisma warszawskie donoszą: Artyści teatrów miejskich pp.: Czesław Knapczyński, Helena Sulima, Marya Szczęsna Wroczyńska, Feliks Norski, Misiewicz wraz z artystami pp. Sokołowską, Konarskim i in. wyruszają na artystyczne tournee po ziemiach W. Ks. Poznańskiego. Tournee rozpocznie się przedstawieniem w Kaliszu, następnie zwiedzi większe miasta Księstwa, ostatnie zaś przedstawienia dane będą 21 bm. w Poznaniu. Artyści wybrali 2 sztuki, komedyę Henezego „Niebieski lis“ i farsę „Hrabia Monte Christo“, które cieszyły się ogromnem powodzeniem na scenie teatru Letniego. Obie sztuki będą grane w obsadzie prawie niezmienionej. Sądząc po doborze artystycznym jak również repertuarowym tournee liczyć może na zupełne powodzenie tak pod względem artystycznym, jak również kasowym, a Wielkopolanie będą mieli sposobność podziwiania doskonałych artystów, jak również poznają dwie najlepsze sztuki z zakresu lekkiego repertuaru.

„PRACA SPOŁECZNA“, dwutygodnik Rady Głównej Opiekuńczej, poświęcony pracom nad gospodarczą odbudową kraju i usiłowaniom ulżenia nędzy w Polsce, ukazał się w druku. Redakcya i Administracya pisma mieści się w Warszawie przy ul. Jasnej 32, II p.

ODEZWA POR. SKRUDLIKA. Powiedzy echami niedoszłego zamachu, drukowanemi przez dzienniki warszawskie, znajduje się także następujący tekst odezwy, rozpowszechnionej przez aresztowanego por. Skrudlika:

Rodacy! Niemcy wojnę przegrali, ale myślą już teraz, jakby się zemścić nad nami.

Setki agentów i szpiegów niemieckich uwija się po naszej ziemi, aby zbierać wiadomości o wszystkiem, co się u nas dzieje, aby niszczyć robotę na naszej własnej ziemi i przygotować sobie grunt do odwetu.

A pamiętać należy, że Niemcy mają sprzymierzeńców w socyalistach i bolszewikach.

Niemcy o zemście myślą i my, przeto musimy być czujni i gotowi.

Tymczasem Naczelna Rada Ludowa, która wciąż popiera Niemców w kraju, trzyma ich na urzędach i posadach — usuwa najzdolniejszego generała polskiego, generała Dowbór-Muśnickiego!

Naczelna Rada Ludowa za uzyskanie od socyalistów warszawskich obietnicy pomagania jej w utrzymaniu się przy władzy, sprzedała generała Dowbór-Muśnickiego i w ten sposób zrobiła narodowi największą krzywdę, a największy powód do radości dała Niemcom i bolszewikom. — Poznań, 25 lipca 1919.

SZKOŁA POLITECHNICZNA WE LWOWIE zostanie otwarta z początkiem października 1919. Bliższe szczegóły będą podane z początkiem września br. Słuchaczom, którzy uczynili zadość obowiązkowi służby w wojsku polskiem w r. 1918-19 przyznane będą szczególne ulgi, ogłoszone szczegółowo na czarnej tablicy Rektoratu i fili szkoły. Celem uzyskania przeglądu służących wojskowo naszych asystentów i słuchaczy rektorat uprasza interesowanych wzgl. ich rodziców, aby pisemnie przysłali do Sekretaryatu Politechniki lwowskiej dokładne dane ich przydziału wojskowego.

SPRAWA INTERNOWANYCH UKRAIŃCÓW. W byłym Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie (Brygidki) znajduje się obecnie przeszło 1.400 osób internowanych na zarządzenie władz wojskowych za wrogie zachowanie się wobec Polaków. Ponieważ obecnie w kraju zapanował już względny spokój, postanowiono uwolnić część internowanych Ukraińców. W tym celu na polecenie generała br Lamezana ustanowiono komisyę, która ma za zadanie badać kwalifikacye poszczególnych osobników internowanych, a na podstawie tych badań i dostarczonych materyałów urzędowych wydawać odpowiednie zarządzenia. Do komisyi tej powołano kap. Stankiewicza i podpor. dra Trzymuskiego. Internowanych podzielono na trzy klasy: 1° mniej winnych wypuszcza się wolno do domu; 2) bardziej obciążonych wypuszcza się do domu, lecz pozostają oni nadal pod dozorem władz (konfinowani); 3) tych zaś, co do których są pewne dane, że zwolnienie ich zagrażałoby spokojowi publicznemu, odstawia się do obozu internowanych w Dąbiu pod Krakowem. Dotychczas wypuszczono już na wolność kilkaset osób, kobiet i mężczyzn, przeważnie z inteligencyi, a zaledwie kilku odstawiono do Dąbia.

EKSHUMACYA W JAWOROWIE. Na zarządzenie starostwa ekshumowano w Jaworowie zwłoki 21 osób, pomordowanych w bestyalski sposób przez chłopów tamtejszych. W ekshumacyi wzięli udział: z ramienia sądu sędzia śledczy, oraz trzej lekarze, major Rebczyński z ramienia komendy powiatowej, 4 członków organizacyi narodowej i 4 przedstawicieli narodowości ruskiej, a to: kasyer miejski Pytlik, profesor gimnazyalny Lepiszczak, profesor gimnazyum ruskiego Musianowycz i ks. wikary Tenycz. Przeprowadzona obdukcya wykazała wprost straszne bestyalstwa. — Przedewszystkiem zwłoki pomordowanych były obdarte z odzienia i bielizny. U jednego czaszka prawie zgnieciona, u kilku zaś ręce poodrębywane siekierami, u innych rany kłute z tyłu widłami. Prawie wszyscy byli dobici, gdyż chłopstwo pastwiło się nad nimi. Starosta, p. Michałowski, zarządził urzędowo odfotografowanie zwłok. Osobny komitet zajął się sprawieniem trumien dla ofiar okrutnego mordu i urządził pogrzeb, przyczem wojsko polskie oddało ostatnie honory wojskowe.

„OBCOKRAJOWCY“ W POZNANIU. W „Kuryerze Poznańskim“ skarży się przybyły z Kongresówki podróżny na przykre wrażenie, jakie wywiera przybycie do stolicy Wielkopolski, gdzie się jest na wstępie traktowany, jako „obcokrajowiec“ przybyły z „Polski“. Przytem kontrola na dworcu jest uciążliwa. I tak pisze dalej podróżny z „Polski“, że: Przyjechałem do Poznania w środę rano warszawskim pociągiem, który się spóźnił o 2 godziny tak, że zamiast o godz. 8, przyjechał o 10. Kontrola papierów trwała dwie godziny. Dopiero o godz. 12 wypuszczono mnie z dworca. Dwie godziny czekać musiałem w ogonku na swą kolej dlatego, że badanie dokumentów przeprowadza tylko jeden podoficer, a reszta, 6 młodych ludzi, siedzi bezczynnie przy stole i pali papierosy. Przez tak długie zatrzymanie mnie na dworcu straciłem jeden dzień, gdyż nie zdołałem już załatwić interesów w różnych instytucyach.

NAPADY I GWAŁTY GRENZSCHUTZU NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Rybnika na Górnym Śląsku donoszą: W poniedziałek 27 i w środę 30 lipca otworzyły silne oddziały Grenzschutzu po dwakroć polski Bank ludowy i Księgarnię polską p. Maksymiliana Basisty w Rybniku. Zarząd Banku p. Ogona i Piechę aresztowano. Wartości Banku Grenzschutz gdzieś wyprowadził a bank zapieczętował. W księgarni p. Basisty gdzie tylko zastano chorą żonę, gdyż p. Basista oskarżony o zdradę stanu, wydostawszy się za wysoką kaucyą, ujść musiał za granicę, poprzewracano i poniszczono część towarów.

Wołamy do rządu naszego polskiego, żeby poczynił kroki u koalicyi w obronie ludu, który sercem i duszą chce należeć do Polski, a w razie potrzeby i życie za Ojczyznę położyć, lecz nigdy nie przystanie na powolne konanie.

„ANI WOJOWAĆ, ANI ŻYĆ“. W szeregu wsi na Podolu żołnierze ukraińscy dopuszczali się strasznych okrucieństw. Zwłaszcza w Chodaczkowie hulała rozszalała dzicz. Oto kilku przykładów: Jana Kinala, z Chodaczkowa Wielkiego, zamordowano rzekomo za to, że stał na progu swej chaty. Franciszka Derenia, osłabionego po tyfusie, bez powodu wywleczono z chaty, obito niemiłosiernie kolbami, kazano mu całować ziemię i pytano czyja to ziemia, a gdy odpowiadał: polska, bito powtórnie. Powtarzało się to pięciokrotnie, a gdy ustawicznie odpowiadał, że ziemia polska, został rozstrzelany. Dziewczynę L. w oczach skatowanej matki w biały dzień publicznie gwałciło jedenastu opryszków, jeden po drugim. A. D. z Zabojek, wdowę i matkę sześciorga dzieci dorosłych dzieci zbeszczeszczono i bito do utraty przytomności a to dlatego, jak wykrzykiwali zbiry: „abyśte znały Polaczki, szczo na was teper pryjszło“. — Ignacego Fsiurskiego bito dziewiętnastu drabów tak długo, aż się pomęczyli, a gdy pokrwawiony jęcząc prosił, aby go dobito, drwili z niego. Orgie zdziczenia budziły taką grozę, że jeden z oficerów ukraińskich w Chodaczkowie Wielkim patrząc na okrucieństwa swej hordy, zawołał: „Z takiemi zwierzętami, ani wojować, ani żyć“! — wyjął rewolwer i zastrzelił się.

BUDOWA GMACHÓW SZKOLNYCH NA PROWINCYI. Jedną z najważniejszych i niecierpiących zwłoki spraw naszego szkolnictwa ludowego jest budowa szkół, albowiem w niektórych powiatach stan budynków szkolnych jest prost rozpaczliwy. W tym celu odbyła się w tych dniach konferencya naczelników gmin i nauczycielstwa zwołana przez insp. szk. p. Lorenza, w której wzięli udział reprezentanci kraj. Urzędu odbudowy pp. Krzyżanowski i Ciesielski. — Wybrana na konferencyi deputacya przedstawiła stan rzeczy prez. Rady szk. kraj. Zoliewi, który uznał słuszność wywodów i przyrzekł jak najwydatniejsze poparcie. Tasama deputacya udaje się z tą sprawą i do posłów sejmowych, ażeby wyjednali u rządu jak najwydatniejszą pomoc finansową.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ŚNIEGÓW W TATRACH. Z powodu długotrwałej zimy i późniejszej uporczywej niepogody nagromadziły się w Tatrach olbrzymie ilości śniegów, zalegające w bieżącym sezonie tak szczyty, jak nawet doliny tatrzańskie. Ponieważ chodzenie po tych śniegach wymaga szczególnej wprawy i wyekwipowania turystycznego, których brak większości wycieczkających w Tatry, Towarzystwo Tatrzańskie ostrzega turystów przed chodzeniem po śniegach bez zachowania nadzwyczajnych środków ostrożności.

W szczególności ostrzega Towarzystwo przed lekkomyślnem zjeżdżaniem w dół po płatach śnieżnych, co już w bieżącym sezonie spowodowało kilka poważniejszych wypadków.

Ze Świata.

KINEMATOGRAF MAŁŻEŃSKI. Pewna paryska fabryka filmów utworzyła specyalną gałąź przemysłu: zajmuje się mianowicie kinematograficznemi zdjęciami na zamówienie osób prywatnych. I tak rozsyła firma tej fabryki filmowej wspaniałe prospekty wszystkim parom, które właśnie znajdują się w przededniu ślubu. Na prospekcie znajduje się następujące ogłoszenie: „Kinematograf małżeński! Do zaręczonych! Czy życzycie sobie głęboko wzruszającego, wiecznie żywego wspomnienia najszczęśliwszych chwil waszego życia? W takim razie proszę u nas zamówić kinematograficzne zdjęcia ceremonii waszego ślubu i uczty weselnej, abyście w podeszłym już będąc wieku, zobaczyć kiedyś mogli na ekranie siebie i waszych przyjaciół wiecznie młodych, pełnych wiary w przyszłość szczęśliwą“.

BOLSZEWICY PRZECIW STRAJKOM. „L'Action Française“ donosi z Moskwy, że rada najwyższa przemysłowa w rządzie „sowietów“ postanowiła powziąć szereg surowych środków, w celu pomnożenia produkcyi. Komitety robotnicze będą zniesione. Zastąpią je przedstawiciele robotników, mianowani przez radę najwyższa. Zamiast 6-godzinnego dnia pracy, będzie wprowadzony dzień 8-godzinny. Strajkujący, którzyby wywołali poważne rozruchy, mają podlegać karze śmierci, a wszelki czyn, zmierzający do wywołania strajku, ma być karany więzieniem do lat trzech.

SIŁĄ ZBROJNA BOLSZEWIKÓW. Według informacyi, zebranych przez K. B. P., armia bolszewicka dosięga w chwili obecnej 2.000.000 ludzi. Składa się ona z oddziałów chińskich (chunchuzów), krasnogwardiejców i narodowych oddziałów żydowskich. Armia uzbrojona jest doskonale. Artylerya w pełnym komplecie. Broń piechoty wyłącznie niemiecka — doskonałe karabiny niemieckie. Dowództwo spoczywa w rękach byłych oficerów armii rosyjskiej. Pensye ogromne. Komendant grup, broniącej Łunińca, miał 8.000 pensyi miesięcznie „na wsiom gotowom“ i prawo nieograniczonego łupu (stwierdzono to na piśmie).

Wśród pułków bolszewickich są tak zwane „pułki spacerujące“, które przechodzą z jednej do drugiej grupy, biorąc w każdej z nich z góry pensyę dwumiesięczną. Te kombinacye powtarzają się do nieskończoności.

Mimo zorganizowanej armii, bolszewicy nie łudzą się co do swych zwycięstw orężnych, publicznie oświadczając, że agitacya jest najlepszą bronią w walce z burżuazyjnym światem. Na agitacyę prasową poświęcają miliardy rubli. Od lutego wysłano około 2.000 agitatorów.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował zwyczajnego profesora Akademii rolniczej w Dublanach, inżyniera Edmunda Załęskiego; profesorem zwyczajnym nauki uprawy roli i roślin w Uniwersytecie Jagielońskim.

Naczelnik Państwa zamianował zwyczajnym profesorem chemii organicznej w Uniwersytecie warszawskim dra Wiktora Lampego, docenta prywatnego z tytułem profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę grona profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dr Władysławowi Vorbrodtercwi venjam legendi z zakresu chemii rolniczej i fizyologii roślin.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— „SZLAKIEM TUŁACZYM“. Księga pamiątkowa uchodźtwa polskiego 1914—1919 pod redakcyą A. Sennensieba, Wiedeń, nakładem Komitetu wychodźtwa polskiego.

Nie najmniejszą i nie najmniej interesującą część naszej martyrologii wojennej stanowiło przymusowe uchodźtwo z Galicyi przed najazdem rosyjskim zarówno, jak przed gwałtami wszelkiego wogóle żołdactwa i okropnościami działań wojennych. Uchodźtwo to rozproszyło się po wszystkich krajach ówczesnej Austryi, wszędzie skazano na poniewierkę, głód i chłód dosłownym, na prześladowania i szykany, na nędzę i choroby, skazujące go częściowo na wymarcie. Stanowi to tragiczną i smutną stronę naszego uchodźtwa. Ale z drugiej strony, ta niedola wspólna uchodźców rozbudziła też w nich ducha solidarności, wskazała potrzebę pomocy wzajemnej, które stanowią dziejów naszego uchodźtwa cechę i stronę dodatnią.

Zobrazowaniu obu tych stron naszego uchodźtwa poświęcona jest księga niniejsza. W relacyach naocznych świadków, sprawozdaniach różnych komitetów uchodźczych, danych cyfrowych, wrażeniach i obrazach przedstawia one wszystkie „pamiątki“ uchodztwa, jakie redakcyi wydawnictwa udało się zebrać. W tym sensie stanowi ona pożądany i potrzebny dokument dziejowy. Dużo ilustracyj i bogata część beletrystyczna, gdzie znajdujemy utwory: Wł. Orkana, I. Nikorowicza, Kazeta, A. Neumannowej, A. Prędskiego, R. Hernicza i innych uzupełniają księgę. (m).

— AKTY POWSTANIA KOŚCIUSZKI. W tych dniach nakładem Akademii umiejętności w Krakowie ukazało się wydawnictwo „Akty powstania Kościuszki“, wydane przez prof. Szymona Askenazego i Włodzimierza Dzwonkowskiego. W ogromnych dwu tomach, o przeszło 1000 stron druku, nauka i społeczeństwo polskie otrzymują po raz pierwszy wydobyte z archiwów moskiewskich, dokąd zabrane były po upadku powstania, oryginalne akty insurekcyi Kościuszki. Wspaniałe to świadectwo największego wyzwalającego porywu narodu przychodzi w samą porę w dobie obecnej, kiedy święty cel, dla którego walczył i ginął Kościuszko, nareszcie staje się rzeczywistością. „W niewyczerpanej zawartości tych obu wielkich tomów odnajdzie każdy najpiękniejsze świadectwo ducha miłości ojczyzny i wolności, źródło niespożytej otuchy i mocy we wszystkich dziedzinach pracy państwowotwórczej odradzającej się dziś Polski.

— „RYDWAN“. W Warszawie rozpoczął wychodzić na nowo dwutygodnik literacki, redagowany i wydawany przez Cezarego Jellentę „Rydwan“. Ostatni podwójny zeszyt pisma zawiera szereg poezyj i utworów literackich prozą oryginalnych i tłómaczonych, oraz zajmujące studya krytyczne.

— »ORŁY i SĘPY«. Pod tym tytułem opuścił prasę zbiorek utworów literackich o szerszym podkładzie ideowym. Ujęte są tu w piękne strofy: obrazki swojskie i aktualne, przyozdobione ilustracyami, zdjętemi z natury. Z zawartych w tym zbiorku poetyckich utworów wyróżniają się: »Orły i sępy« St. Przepolskiego. »Anhelli« J. Pietrzyckiego i »Wyzwolenie« J. J. Rychtera.

»Anhelli« Pietrzyckiego tak oto kończy swą misyę ideową:

Pełen miesięcznej, cichej bieli
Usiędę w progach sałyb śpiących —
Jżem jest lekarz dla cierpiących
I odnowiciel dusz — Anhelli. —
Z pól ośnieżonych jam pościeli
Wstał, by was widzieć gorejących,
Jako te drzewa, w których cienie
Bóg rzucał krwawe swe płomienie!...

Pod względem typograficznym, wydanie »Orłów i Sępów« jest bardzo staranne. Połowę czystego dochodu przeznaczono na sieroty w obronie kresów ojczystych.

— »PRZEGLĄD RYBACKI«. Sierpniowy numer »Przeglądu Rybackiego«, organu, poświęconego wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego, zawiera następującą treść: W. Kulmatycki: »Pstrąg tęczowy w stawach«. Dr E. Schechtel: »Rybactwo w państwie polskiem«. S. Barański: »Znaczenie rynku warszawskiego w zewnętrznym handlu rybnym«. W. Kulmatycki: »Wskazówki rybackie na sierpień«. Z wydziału rybackiego C. T. R. Z towarzystw. Przegląd piśmiennictwa. Sprawozdanie z targu rybnego. Różne wiadomości.

Dział ekonomiczny.

WZROST RUCHU NA POLSKIEJ KOLEI PAŃSTWOWEJ. Raport ministerstwa kolei:

W czerwcu średni dzienny naładunek i przyjęcie od kolei obcych wynosiły 3367 wagonów dziennie, czyli o 21% więcej niż w maju i o 22% więcej niż w kwietniu.

W pierwszych dniach lipca, z powodu przewozu transportów wojskowych (średnio 750 wagonów dziennie) cyfry te jeszcze bardziej wzrosły.

Podział transportów był następujący: środków żywności w Mławie przyjmowano w czerwcu 31 wagonów dziennie. W pierwszych 10 dniach lipca 163 wagony dziennie, środków żywności z Poznańskiego w czerwcu 234, w lipcu 196 wagonów dziennie. Z węglem z Zagłębia Dąbrowskiego w czerwcu 737, w pierwszych dniach lipca 897 wagonów dziennie.

Węgla z Karwiny w czerwcu 132, w lipcu 136 wagonów.

O wzroście ruchu na polskich kolejach państwowych świadczy następujące zestawienie:

Na zlecenie:	Dziennie dostarczono wagonów w maju	w czerwcu	w lipcu	Ma się dostar. w sierp.
Min. spraw wojsk.	300	400	350	400
Min. aprowizacyi	551	700	800	800
Min. robót publ.	20	27	25	35
Min. rolnictwa	200	10	2	40
Min. poczty	—	—	1	1
Min. pracy	5	5	6	6
Min. kolei	120	300	322	400
Min. przem. i handlu	300	212	250	280
Państw. Urząd węgl.	1165	1303	1320	1310
Dla różnych towarów	135	148	125	228
Razem	2794	3100	3200	3400

Powyższe cyfry nie obejmują przewozu ropy, której ogółem będzie się przewozić osobnemi pociągami w ilości 126 cystern wagonowych dziennie.

* FINANSE POLSKI. »The Daily Telegraph« zamieszcza następujący krótki artykuł swego paryskiego korespondenta, dra Dillona:

Polscy mężowie stanu obmyślili ciekawą kombinacyę celem pomyślnego załatwienia różnych trudności, wynikających z tego, iż Polska posiada obecnie aż cztery systemy pieniężne: zwykłe marki niemieckie, marki okupacyjne, korony i ruble rosyjskie.

Polacy domagają się od ententy przyznania im pożyczki w kwocie miliarda franków celem pokrycia emisyi polskiej na sumę 5—6 miliardów. Celem spłacenia wynikających stąd zobowiązań, państwo polskie pragnie wyzyskać sumy, przekazywane corocznie przez emigrantów polskich do ojczystego kraju, które sięgają do dwustu milionów. Emigranci polscy w Ameryce zamiast przesyłać pieniądze te do kraju, deponowaliby je w filii amerykańskiej polskiego banku narodowego, zaś w Polsce wypłacanoby wskazanym osobom odnośne przekazy. Złoty depozyt za granicą w ten sposób powoli pokrywałby dług.

Czesko-słowacki wojsk i wracają do Europy.

Kraków, 4 sierpnia. Radio (PAT) z Paryża: Z Boston donoszą: Armia czesko-słowacka, skoncetrowana we Władywostoku, powraca do ojczyzny, odbywszy podróż naokoło świata, ze względu na to, że bezpośrednie drogi z Rosyi zajęte były przez bolszewików. Transport, złożony z 26 oficerów i 983 żołnierzy przybył w piątek popołudniu do Brestu na amerykańskim parowcu „Susquehanna“.

Poseł węgierski w Wiedniu ustąpił.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). „Zeit“ donosi, że poseł węg. w Wiedniu Boehm ustąpił. Budynek poselstwa węg. w Wiedniu jest zamknięty aż do wyjaśnienia położenia politycznego.

Ernest Caramy, który otrzymał propozycyę wstąpienia do nowego gabinetu węgierskiego nie dał jeszcze odpowiedzi. Prawdopodobnie odmówi on objęcia teki.

Strajk powszechny w Szwajcaryi.

Bazylea, 4 sierpnia. Strajk powszechny w Szwajcaryi nie rozszerza się poza dotychczasowe ogniska i trwa jeszcze tylko z Zurychu i Bazylei. Ogólny nastrój jest spokojniejszy. Bazylea pozbawioną jest gazu. Drukarze w Zurychu postanowili znaczną większością głosów nie brać udziału w strajku.

Usunięcie Niemców z Inflant.

Londyn, 4 sierpnia. „Daily Chronicle“ donosi: Najwyższa Rada wojenna w Paryżu wysłała do generała Goltza notę, wzywającą go, ażeby w ciągu 5 dni wypracował plan, na podstawie którego Niemcy do dnia 20 bm. mają ustąpić z Inflant. W razie potrzeby Anglia dostarczy im okrętów przewozowych.

Handel na Adryatyku.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wied. biuro korespondencyjne donosi z Belgradu na podstawie biura koresp. w Lublanie pod datą 30 lipca: Stosownie do postanowienia konferencyi pokojowej handel na morzu Adryatyckiem będzie zupełnie wolny. Organizacya handlu na morzu Adryatyckiem będzie powierzoną Amerykanom, którzy będą także wykonywali nadzór. Z tego powodu we wszystkich punktach handlowych nad Morzem Adryatyckiem będą ustanowieni przed uregulowaniem połączeń handlowych urzędnicy amerykańscy.

† Generał Grigorescu.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT). Dnia 20 lipca odbył się w Bukareszcie w sposób manifestacyjny pogrzeb generała Eremio Grigorescu, znanego zwycięzcy Niemców z pod Maraseki. Wśród przedstawicieli państw zagranicznych, wziął udział w pogrzebie także polski »attache« wojskowy przy polskiem poselstwie w Bukareszcie. Respaldiza złożył imieniem armii polskiej na trumnie wieniec z kwiatów białych i czerwonych.

Katastrofa samolotu Caproniego.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Rzymu: Samolot »Caproni«, który podążył z Wenecyi do Medyolanu, spadł niedaleko Werony. 14 osób zostało zabitych.

Nieurodzaj w Ameryce.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu: Posucha wpłynęła bardzo niekorzystnie na zbiory. Odbije się to na wywozie do Europy. Ucierpiał zbiór zboża, kukurudzy, i bawełny. Ceny kukurudzy doszły do niebywałej dotąd wysokości.

Przywrócona komunikacya kolejowa.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Komunikacya z pociągami pospiesznymi z Kopenhagi do Berlina przez Giedser Warnemuende została, według doniesień dzienników duńskich, z dniem 3 sierpnia napowrót podjętą.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 1 sierpnia 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	590'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	880'—	—'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	108'25	109'25
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	103'—	104'—
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
Tranzakcya		98'75
4½% obl. kom. Banku kraj.	109'50	110'50
4% obl. kom. Banku kraj.	107'—	108'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	106'—	107'—
4½% listy zast. Banku kraj.	113'50	114'50
4% listy zast. Banku kraj.	108'75	109'75
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	111'—	112'—
Tranzakcya	111'25	111'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	116'—	117'—
4½% listy zast. Banku hipot.	109'50	110'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	106'—	107'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	110'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	106'50	107'50
Waluty:		
Marki polskie	186'—	193'—
Tranzakcya	191'—	191'50
Marki polskie drobne	180'—	185'—
Marki niemieckie (a 1000 i 100)	232'—	242'—
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	217'—
Ruble carskie po 500 rb.	208'—	215'—
Tranzakcya		213'—
Ruble carskie drobne	205'—	215'—
Ruble dumskie	100.—	110'—
Franki francuskie (a 1000, 500 i 100)	520'—	580'—
Franki francuskie drobne	440'—	490'—
Dollary	34'—	38'—
Dolary drobne	28'—	31'—
Funty szterl.	140'—	150'—
Liry włoskie (a 1000, 500 i 100)	370'—	430'—
Lei rumuńskie	235'—	245'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Ognie sztuczne

poleca 7995 3 6

H. NIEMETZ
Kraków, Karmelicka 15.

Matura.

Kto z p. korepetytorów, za dobrem wynagrodzeniem, dopomoże mi do zdobycia świadectwa matury realnoj, raczy złożyć swój adres w Adm. „N. Reformy" pod **„Matura"**.
7778 3 3

Nafciarz

z kilkoletnią praktyką w przemyśle naftowym, poszukuje posady w rafineryi, jako kierownik ruchu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik"**.
7776 3 3

Apteka spadk. Mr Stan. Piątka

w Lipnicy Murowanej, koło Bochni, poszukuje zarządcy. 7779 6 6

Nauczycielka

w Krakowie przygotowuje w czasie wakacyi do egzaminów, poprawek do szkół lud. i wydzi ł. Zgłoszenia piseme pod **„Egzamin"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
7870 3 3

1500 kor.

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z 4 pokoi lub więcej z komfortem, w starym Krakowie. Zgłoszenia do portyera kliniki, ul. Kopernika 15, Telefon 312.
8023 2 2

P. Profesor gimnazyalny, który w lutym b. r. w Tarnopolu, w Mleczarni Polskiej, udzielił p. Maryi Opieńskiej, kierowniczce skautek ze Lwowa, wiadomości o Jerzym Grodyńskim, raczy dla rodziców tegoż podać swój adres z możebną dalszą wiadomością do kancelaryi notaryalnej w Krakowie, Sławkowska 4. 7915 4 4

Były legionista

Inwalida, Antoni Opacki, otworzył pracownię tapicersko-dekoracyjną; przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, po cenach zniżonych. Kraków, ul. Kopernika 24.
7808 4 4

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy".
8078 2 0

Właściciele gorzelń baczność!

Kompletnych urządzeń gorzelni, jako też poszczególnych ich części, specyalność: aparatów, ciągłych odpędowych dostarcza fabryka Jana Łomosika w Cieszynie na Śląsku polskim. Wielki skład w ten zakres wchodzących materyałów.
7782 3 3

Willa

z komfortem, o 12 pokojach, z parkiem i ogrodem warzywnym, przeszło 3-morgowym, ewentualnie też z umeblowaniem, do sprzedania. Potrzebna gotówka 900.000 K. — Wiadomość: w kanc. adw., Rynek l. 44, w godz. m. 4—6 po południu. 7536 6 10

Majątek ziemski

około 800 morgów, w zachodniej Galicyi, z budynkami, w dobrym stanie i z inwentarzem, tanio do sprzedania z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod **„S. S."** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9.
7461 4 4

Kuźnie polowe

nożne, 60×80 cm, oddzielnie i hurtownie do nabycia w ślusarni Józefa Pogorzelskiego. Kraków Grzegórzki, ul. Chodkiewicza l. 176.
7419 6 10

Karlsbad

hotel-pensyonat Kaiserbad

naprzeciw Domu kąpielowego (Kaiserbad) — dom pierwszego rzędu — przepiękne położenie, nowoczesny komfort, pokoje z pensyą lub odrębnie. Bliższych szczegółów w polskim języku udziela
6968 0 10 **Zarząd.**

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 7 10

Polecamy:

PORTLAND-CEMENT
GIPS murarski, sztukat. i alab.
WAPNO hydrauliczne
WAPNO skaliste
PAPĘ dachową
MATY sufitowe
KARBOLINEUM 7526 3 3
CEGŁY szamotowe
ASFALT
RURKI drenowe
ŁUPEK asbestowo-cementowy
KLEJ stolarski
WYROBY betonowe
WYROBY kamionkowe
i t. p. artykuły budowlane.

DOSTAWA WAGONAMI I W MNIEJSZYCH ILOŚCIACH.

Przedsiębiorstwo dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietlowska l. 101 (róg Wrzesińskiej). Telefon Nr 1211.

SZAN. NASZYCH ODBIORCÓW ZAWIADAMIAMY O PRZENIESIENIU FABRYKI i LABORAT. CHEM.-KOSMET.

„DERMA"

do lokalów przy ul. **PODZAMCZE 14** (róg ul. Straszewskiego) dawne magazyny K. B. K.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, które umożliwiło **znaczne powiększenie firmy** i dało zarobek licznym polskim robotnikom, oraz ograniczyło potrzebę nabywania artykułów toaletowych codziennego użytku u obcych, polecamy się nadal cennym względom P. T. Publiczności i Kupców.

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. i laborat.
„DERMA"
ST. STUDNICKI, Dr J. CZERNIK
7891 2 3 KRAKÓW PODZAMCZE

OKOŁO **MILION** KORON

w markach wypłaci najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R.G.O.

RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA

posiadaczowi losu, na który padnie największa wygrana
Dalsze wygrane: 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 50.000 marek.
Ciągnienie I. klasy dnia 14 i 16 sierpnia 1919 r.
Cena losów: ósemka 10 K, ćwiartka 20 K, połówka 40 K, cały los 80 K
Pieniądze najlepiej przesłać przekazem. Zlecenia wykonuje odwrotnie.

Prośby o KOLEKTURY przyjmuje
GENERALNA REPREZENTACYA NA GALICYĘ i ŚLĄSK
WITOLD WILKOSZEWSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 9.
8041 2 6

Do sprzedania auto ciężarowe 1½ ton, 4 cylindrowe, w dobrym stanie. — Wieliczka, Nowy Świat 312, Sikorski. 7912 3 3

Urzędnik naftowy

samodzielna siła, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych spółkach naftowych, poszukuje możliwie kierującej posady w przemyśle naftowym, ewentualnie w innym przemyśle. Zgłoszenia pod **„R. H."** poste restante główna poczta Kraków. 7926 3 5

Najkorzystniejszą

lokatą kapitału jest kupno terenów, kopalń i udziałów naftowych. Interesentom udziela informacyi Ignacy Dawidman, Kraków, ul. Piotra Michałowskiego 8, II p. 7927 3 5

Zupełna sprzedaż

resztek materyi, jedwabiu, tafty, podszewek i haftów. Kraków, ulica Brzozowa 4, I piętro. 7819 4 5

Lokalu sklepowego

w Rynku głównym, lub przy ul. Floryańskiej, Szewskiej, Szczepańskiej, albo na początku Grodzkiej, poszukuje się do wynajęcia. Większą kwotę odstępnego, jak również pośrednictwo zapłacę dobrze. Zgłoszenia listowne pod **„Dobra sposobność"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7874 3 3

Zarząd dóbr brzeżańskich

ma na sprzedaż kilkanaście tysięcy dębów już ściętych. 7934 3 3

Mieszkanie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia (I p., front) w dz. IV, słoneczne, zamienię za dopłatą na większe 4—5 pokoi. Zgłoszenia: pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
7941 4 5

Zarząd dóbr brzeżańskich

ma na sprzedaż znaczną ilość okazałych palm, cyprysów i innych cieplarnianych kwiatów. 7935 3 3

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

A. Bross, Kraków,
ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 25 0

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 18 20

Szukam

towarzysza życia, nie rozporządzam żadnym posagiem, a jednak wyciągam ręce po szczęście. Czy nie napróżno? Czy znajdzie się mężczyzna (Żyd) z uniwersyteckiem wykształceniem, dla którego zalety serca i umysłu stanowią większą rękojmię szczęścia, aniżeli pieniądze? Czekam odpowiedzi. Aleksandra Lestrade, Lwów, Łyczakowska 64. 7179 33

Kierownika tartaku, buchaltera tartacznego

oraz siły biurowej poszukuje poważna, polska firma. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencyi i żądanej płacy pod **„Śląsk"** do Biura dzienników „Ruch" w Krakowie, Szczepańska 9. 8005 2 2

Adam

fryzyer damski i męski, długoletni współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własne kierownictwo **zakład fryzyerski** pod firmą: **Żabiłek, ul. Szewska 4.**

Poleca salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły; także salon dla Pań. Manicure oraz uskutecznia się farbowanie włosów w każdym odcieniu. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze.
5706 7 0

MORELE I MALINY

zakupujemy.

Oferty prosimy przedkładać **Polskiemu Towarzystwu Handlowemu T. A., Kraków,** ul. Sławkowska 1. 7460 5 8

Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli leśnictwa przy szkole inwalidów wojennych w Krakowie, kurs straży leśnej w Mokrzyskach ad Słotwina, rozpisuje się

KONKURS.

Reflektanci na powyższe posady muszą posiadać wszechstronną praktykę w leśnictwie i wykazać się świadectwem złożonego egzaminu p. ństwowego wyższego, lub niższego.

Podania należy wnosić do **15 sierpnia b. r.,** do wydziału IV, Generalnej ekspozytury sekcyi opieki M. S. W. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 9.

Do podania należy dołączyć:
1) świadectwo złożonego egzaminu państwowego,
2) „ dotychczasowej praktyki.

Warunki zależne od umowy.

7362 2 3 **Z wydziału IV. Generalnej ekspozytury sekcyi opieki ministerstwa spr. woj.**

LW: 15.976. 7322 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycieli w kraj. szkołach przemysłowych:

I) w kraj. szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej na posadę: 1) nauczyciela rysunków zawodowych oraz zdobniczych i stolarstwa meblowego w IX, względnie VIII klasie rangi urzędników krajowych zależnie od kwalifikacyi, 2) nauczyciela przedmiotów przemysłowo-kupieckich w X klasie rangi;

II) w kraj. szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie, względnie przemysłu drzewnego w Jaworowie na posadę 1) nauczyciela rysunków zawodowych w X klasie rangi, 2) w kraj. szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie na posadę nauczyciela przedmiotów przemysłowo kupieckich w X klasie rangi.

Ubiegający się o te posady winni wykazać się: 1) że nie przekroczyli 40 roku życia, 2) przedłożyć świadectwo zdrowia, 3) curriculum vitae, 4) ad I. 1) że ukończyli wyższe studya z zakresu budownictwa lub studya artystyczne; od kandydatów na tę posadę wymagać się będzie również znajomości projektowania mebli, co należy udowodnić przedłożeniem własnych rysunków i szkiców; ad I, 2) i II. 2) że posiadają egzamin wydziałowy z grupy II (matematyczno-przyrodniczej).

Kandydaci, pracujący już w szkolnictwie, będą mieli pierwszeństwo ad II. 1) że posiadają ukończoną wyższą szkołę przemysłową.

Do posad powyższych płacy przywiązane są dodatki wojenne drożyźniane, stosownie do klasy rangi, tudzież odpowiednio do stosunków rodzinnych kompetenta.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie, stabilizacya może nastąpić po roku zadawalniającej służby. — Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału krajowego do dnia 15 sierpnia 1919 r.

Lwów, dnia 3 lipca 1919 r.

Wydział krajowy.

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

6497 3 3 poleca **nowości:**

	Koron
Balzac. **Historya wielkości i upadku Cezara Birotteau** (przekład Boya)	22·—
— **Stracone złudzenia** (przekład Boya)	24·—
Berent W. **Żywe kamienie** (opowieść rybałta)	24·—
Choynowski P. **Kuźnia** (powieść)	21·60
Junosza Kl. **Monologi**	12·—
Laboulaye E. **Królewicz Pudel** (powieść)	16·80
Noyszewski Piołun St. **Dziennik człowieka niepotrzebnego**	16·—
Perzyński Wł. **Uczniaki** (powieść)	20·—
Uziembło A. **Dzień** (nowele)	14·—
Verlaine. **Elegie** (wyd. II-gie) przekład Boya	5·—
Włodkówna Br. **W obłokach** (powieść)	20·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL"

Kraków, ulica Floryańska l. 25

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kolejowe w kraju i za granicę. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów. Rewizya i odprawa celna. 7133 8 10

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

6517 8 0

Pierwszorzędny handel marek polskich i zagranicznych „Philatelia", Kraków, Bracka 10

poleca bogato zaopatrzony zapas wszelkich marek.
Specyalność marki polskie wszystkich emisyi.
Taniej niżeli wszędzie.
Wszelkie nowości wojenne. Cennik za nadesłaniem 50 hal. w znaczkach pocztowych. 7349 3 8
Kupno i sprzedaż hurtownie i częściowo.

Biuro techniczno-handlowe

HERMAN MACHAUF

Kraków, ul. Długa l. 34.

Sprzedaż materyałów elektro-technicznych.
Żarówki wszelkiego rodzaju. Aparaty miernicze dla celów elektrycznych. 7801 3 4
Wielki wybór lamp elektrycznych.

Kraków, ul. Długa l. 34.

Krochmal

oraz klej szewski, pierwszej jakości, **z parowej fabryki krochmalu „Ksawera"** w Warszawie, poleca się **P. T. pralniom i kupcom.**

Generalne zastępstwo i samodzielna sprzedaż na Galicyę

A. ROSENSTRAUCH
7242 5 8 **Kraków, Wolnica 8.**

GARNITUR MŁOCARNIANY

parowy, a to: młocarnia i lokomobila Marschala o sile 12 koni, oraz prasa do słomy Velgera, w dobrym stanie,

zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia: Zarząd dóbr w Dzikowie, p. i k. Tarnobrzeg. 7933 2 3



POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem 4675 15 25

wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.

Łabędzka fabryka cykoryi

FABRYKA ZAŁOŻONA W 1868 R. MARKA FABRYCZNA ŁABĘDZKA Fabryka Cykorji B. MOSZKOWSKI ŁABĘDŹ POCZTA DZIAŁOSZYCE ZIEMIA KIELECKA

podaje do wiadomości, że otworzyła w Krakowie u

p. Wincentego Moszkowskiego

ul. Wrzesińska l. 3

skład swoich wyrobów, skąd uskutecznia się wszelkie wysyłki tak w Krakowie, jak i do Galicyi i na Śląsk.

Korespondencyę prosi się skierowywać pod wyżej podanym adresem. 7528 3 6

Zwraca się uwagę na markę fabryczną.

Do wynajęcia od 1 września pokój umeblowany, frontowy, z osobnem wejściem na I piętrze. Elektryka. Na żądanie obsługa i całkowite utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Pokój"** do biura „Ruch" dawn. Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. Później mogą być dwa pokoje razem. 8045 2 2

Psa

złośliwego, łańcuchowego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **Pies** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8080 2 0

Meble plecione

3 fotele, kanapka ze stołem, oraz drewniana umywalnia, szafka nocna, etażerka i kostyum granatowy z kapeluszami damskimi sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Lubicz 22, I p., oficyna, od 2—1, 4—5.
8024 2 3

Do interesu bardzo intratnego potrzeba kilka inteligentnych Pań z udziałem w gotówce. Helena Lassocińska, Kraków, Topolowa 15. 7981 3 3

Kamienica

z mieszkaniem wolnem, 6 pokoi, **i lokalem przemysłowym,** do sprzedania. — Gotówka 620.000 K. Wiadomość: Stawicki, ul. Reformacka 1. 7961 4 5

Dla P. P. Kupców! Towary i wszelkiego rodzaju artykuły można polecać we wszystkich dziennikach przez biuro ogłoszeń „Patria" S. Kukulskiego, Kraków, Helców 11. — Zlecenia załatwia najspieszniej. 7978 3 5

Cegły i dachówki

od 10 sierpnia sprzedawać będzie parowa fabryka dachówek i cegieł Stanisława Szymczakowskiego w Jasieniu p. Brzesko. Zamówienia przyjmuje się na miejscu we fabryce oraz w biurze fabryki w Krakowie, ul. Bracka l. 13, I p. 7959 2 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.**
7440 5 10

Fortepian

krótki, krzyżowy, czarny, prawie nowy, do sprzedania — ... ska l. 15, I p., na lewo, w Dębnikach. Oglądać można od 1 do 7.
8057 2 3

Okazyjnie

do sprzedania piękny dywan smyrneński 3×4 m. — Wiadomość: ul. Straszewskiego l. 5, I piętro, oficyny, przed południem. 8055 2 2

DOM

blisko linii tramwaj., z lokalem przemysłowym, odpowiednim na piekarnię i t. p., z bramą wjazdową, z wielką parcelą budowlaną, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Piekarnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7530 2 2

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnowki, a także tąbnówki przyjmuje i sama u ... wykonuje nie drogo i prędko, ... lerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Posolska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich.
19 6 0

Kupię psa

wilka lub dobermana. Zgłoszenia: Dębniki, ul. Tyniecka 11, między godz. 1—3 lub od 6 wieczór. 7813 3 3

Rzepa ścierniaka

olbrzymia, okrągła, biała (nasienie oryginalne, gwarantowane) do siewu jesiennego 1 kg K 28. — Za nadesłaniem całej zaliczki, opakowania i portoryum — wysyła skład nasion **B. Szymański** w Bochni. Dla odsprzedawców 10% opustu.
7997 3 4

Smary wozowe

gudrynę, asfalt, marast ropny dostarcza po cenach umiarkowanych
Kopalnia nafty
„Morgenstern"
w Gorlicach.
8044 2 2

Ważne dla kupców!

Części składowe maszyn do szycia, rowerów i gramofonów oraz wielki wybór płyt gramofonowych

sprzedaje tylko hurtownie 7953 2 2

DOM HANDLOWY
M. i B. WEISSBERG
Kraków, ul. Starowiślna l. 10.

PŁUG MOTOROWY

używany, w dobrym stanie, zdatny do natychmiastowego użytku, zakupi Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, Garbarska l. 5. 7957 3 3

Większa firma na prowincyi

poszukuje

dzielnego handlowca

z działu bławatnego.

Zgłoszenia pod „Kierownik" do Biura ogłosz. F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka. 7 89 3 3

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, ... folwarków, lasów, oraz **przewóz mebli wozami meblowemi** koleją i okrętem

Jan Ropski

Biuro spedycyjne
w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy ...
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon ...
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do ...
4560 15 15

LW. 26.039. 7204 2 5

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posady **nauczycieli przedmiotów handlowych** w krajowych szkołach kupieckich w Tarnowie, w Białej i w Przemyślu.

Z posadami temi połączona jest płaca 2.800 K i dodatek aktywalny urzędników krajowych IX rangi, oraz odnośny wojenny dodatek drożyźniany, a po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do emerytury. Godzin obowiązkowych 20.

Kompetenci mają przedłożyć:
a) metrykę urodzenia na dowód, iż nie przekroczyli 40 lat życia;
b) świadectwo zdrowia;
c) dowód ukończenia studyów akademickich;
d) świadectwo złożenia egzaminu z przedmiotów handlowych dla dwuklasowych szkół handlowych; w braku kandydatów egzaminowanych, mogą być uwzględnieni także kandydaci, którzy dopiero zostali dopuszczeni do egzaminu lub mają warunki dopuszczenia do egzaminu (ukończona Akademia handlowa albo ukończony kurs dla abituryentów i 3 letnia praktyka handlowa);
e) curriculum vitae z dołączeniem innych świadectw i poświadczeń z dotychczasowych zajęć i wyjaśnienia stosunku do służby wojskowej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Dyrekcyi odnośnej szkoły do **dnia 15 sierpnia 1919.**

Wydział krajowy zastrzega sobie jednak możność nadania posady także w innej szkole.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 2 lipca 1919.